Nr 124. Kraków, Wtorek 31 Maja 1892. Rocznik XLV.

„Czas" wychodzi codziennie wieczór, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra Czasu, o ile zapas starczy, w Krakowie lub z przesyłką pocztową 12 c.
We Lwowie po 10 c. do nabycia w Biurze dzienników, ul. Karola Ludwika l. 9.

Prenumerata wynosi:

	na cały rok	na kwartał	na 1 miesiąc
W miejscu	20 złr.	5 złr.	1 złr. 80 ct.
Pocztą w państwie austryackiem	24 złr.	6 złr.	2 złr. 50 ct.
„ niemieckiem „	28 złr.	7 złr.	3 złr.
do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych państw, należących do związku pocztowego	32 złr.	8 złr.	3 złr.

Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1-go do ostatniego dnia w miesiącu.
Listy z pieniędzmi i przekazy pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia prosimy nadsyłać franco do Administracyi Czasu w Krakowie. Listy reklamacyjne niezapieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. Listów niefrankowanych nie przyjmuje się. Rękopismów nadsyłanych nie zwraca się.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:
Administracya „CZASU" **w Krakowie** i urzędy pocztowe. **Miejscową prenumeratę** księgarnia S. A. Krzyżanowskiego, handel Śmidowicza w Sukiennicach, biuro dzienników i ogłoszeń Ignacego Hersa przy placu Maryackim l. 9, handel Bajera przy ulicy Grodzkiej, główna trafika róg Rynku i ulicy św. Jana. — **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmuje się za opłatą od miejsca wiersza drobnym drukiem (petit.) za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny po 5 ct. — **Nadesłane** (na 3 stronie) od miejsca wiersza drobnym drukiem 30 ct. za każdy raz. — **Ogłoszenia i prenumeratę przyjmują: we Lwowie** Biuro dzienników ul. Kar. Ludwika l. 9, Centr. Biuro ogłoszeń ul. Kopernika l. 11; **w Paryżu** wyłącznie p. Adam, 105 bis Boulevard Raspail, (prenumeratę p. W. Raczkowski, Courbevoi pod Paryżem, rue du Chemin de fer 44); **w Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu), A. Oppelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze), H. Schalek, M. Dukes, J. Danneberg, H. Friedl, (tylko prenumeratę pp. H. Goldschmidt & C.), **w Frankfurcie n. M.** G. L. Daube & Co. **W Warszawie** przyjmują ogłoszenia pp. Reichman i Frendler, biuro ogłoszeń przy ul. Senatorskiej.

Czas odnowić przedpłatę,
która wynosi:

W miejscu na Czerwiec .... złr. 1·80
Od 1 Czerwca do 30 Września .. „ 6·80
(Na żądanie odsyłamy bądźcie dziennik do domu za odpowiednią dopłatą).
Z przesyłką pocztową w państwie Austryackiem na Czerwiec ... złr. 2·50
Od 1 Czerwca do 30 Września .. „ 8·—
Z przesyłką pocztową w państwie Niemieckiem na Czerwiec ... marek 6
Od 1 Czerwca do 30 Września .. „ 20

Prenumerata liczy się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu.

Kraków 30 maja.

Byłoby przedwczesnem omawiać znaczenie studenckich i gimnastycznych uroczystości, które z początkiem czerwca odbędą się w Nancy. Przedwczesnem dlatego, że dopiero przebieg tych uroczystości wyjaśni zarówno właściwe ich znaczenie, jak i słuszność czy niesłuszność obaw, które one wzbudziły za granicami Francyi, w pierwszej linii oczywiście w Niemczech.

Jeśli dziś już zwracamy na nie uwagę czytelników naszych, to z pewnością nie dlatego, aby snuć przypuszczenia o możliwych następstwach tego — jak mówi stowarzyszenie studentów nancejskich — święta „narodowego i lotaryńskiego," ale dlatego tylko, że sam projekt uroczystości ma już swoją, dosyć ciekawą historyę.

Wspominaliśmy niedawno na tem miejscu, że niemiecki urząd kanclerski powinienby pilniej, niż to czyni, baczyć na wywody tej części prasy niemieckiej, która za dawnych „gadzinowych" czasów żywiła się z funduszów welfickich. A już szczególniej czuwać należy nad dziennikami, których głos uchodzi za odźwierciedlenie opinij panujących w poradziwiłłowskim pałacu na Wilhelmsstrasse. Uwagi te nasze spowodowane były niezręcznym artykułem *Nordd. Allg. Ztg* w sprawie zbrojeń włoskich. Za równą niezręczność uważamy pochodzącą z tego samego źródła przygrywkę do uroczystości nancejskich.

Przecież jedno nie ulegało najmniejszej wątpliwości, a mianowicie to, że zebrani w Nancy studenci i gimnastycy nie przekroczą ze swemi trójbarwnemi sztandarami granicy niemieckiej. Więc o jakiemkolwiek bezpośredniem niebezpieczeństwie mowy być nie mogło. Jeśli zaś idzie o obawy przed platonicznemi wybuchami „szowinizmu" francuskiego, toć przyzna każdy, że byłoby zupełnie dosyć czasu martwić się niemi po uroczystościach nancejskich, oczywiście, gdyby one do zmartwienia poważne dawały powody. Różnica między tą moralną represyą a moralną prewencyą, której się chwyciły półurzędowe pisma niemieckie, jest jasna. Taktyka podejrzewania z góry wszystkiego co się dzieje we Francyi, nie jest z pewnością objawem tej dobrej wiary, która jest niezbędna, jeśli się naprawdę chce zachować nie już serdeczne, ale przynajmniej znośne stosunki z Francyą.

Ta, naszem zdaniem chybiona taktyka dzienników niemieckich wywołała też objaw wcale niezwykły: nie z Niemiec do Francyi, ale z Francyi do Niemiec popłynęły tym razem słowa trzeźwości i uspokojenia. Organ p. Carnota *Paix* pierwszy zaznaczył z naciskiem „cywilizacyjną, a więc pokojową" cechę nancejskich uroczystości, a p. Loubet w rozmowie z jednym z dziennikarzy paryskich oświadczył, że „obecność p. prezydenta w Nancy jest chyba dostateczną rękojmią, iż tam nikt nie miał i niema zamiaru wyzywać, a tem mniej obrażać Niemców."

Nie można odmówić pewnej godności temu oświadczeniu prezesa gabinetu francuskiego. Przebieg uroczystości w Nancy okaże, czy zapewnienia jego były nietylko lojalne, ale i skuteczne i czy zachowanie się prasy niemieckiej było tylko niezręcznem, czy też zasadniczo mylnem. Że były niezręczne, najlepszym dowodem artykuł, z którym *Nordd. Allg. Ztg* wystąpiła onegdaj ponownie w tej sprawie. Nie chodziło jej — zapewnia ona — o groźby lub podejrzenia, ale tylko o przestrogę dla młodzieży francuskiej, bo w pokojowe zamiary p. Carnota i rządu Republiki wierzy najzupełniej.

Pokojowy ten ton głosów francuskich jest wogóle zupełnie naturalny; nie pomylimy się chyba jednak, przypuszczając, że prócz ogólnych, codziennych przyczyn tego spokoju i trzeźwości, istnieją jeszcze specyalne, chwilowe do tego powody. Ostatnie usiłowania rosyjskie, dążące do pewnego zbliżenia się ku Niemcom choćby tylko na polu ekonomicznem, nie są z pewnością atmosferą, w którejby należycie kwitnąć mogły francuskie narodowe aspiracye, a gdyby podczas pobytu cara w Berlinie zbyt głośne dolatywały tam oddźwięki niecierpliwości francuskiej, to byłoby to potężnemu przyjacielowi Francyi mniej jeszcze przyjemnem, niż zbyt grzeczne obchodzenie się przewodniczącego sądu przysięgłych z Ravacholem, które przecież — tak przynajmniej zapewnia p. Valfrey w *Figarze* — zrobiło na carze bardzo niemiłe wrażenie.

Fakt niepośledniej doniosłości w życiu i rozwoju Rusi galicyjskiej notują wszystkie prawie dzienniki lwowskie. Jeżeli wiadomość, przez nie podana, okaże się prawdziwą, mielibyśmy wkrótce do czynienia z nowem stronnictwem ruskiem, a niewątpliwie dla nas najsympatyczniejszem — ze stronnictwem katolicko-ruskiem, pod przewodem dostojnego X. Metropolity. W tym bowiem duchu odezwały się liczne głosy z pośród duchowieństwa ruskiego, a najwymowniej je streścił i z niezwykłą w prasie ruskiej stanowczością wypowiedział X. Rożankowski w organie X. Metropolity *Duszpastyr*. Na wymowny głos jego odezwało się już 152 księży unickich, którzy oświadczyli gotowość przystąpienia do nowego stronnictwa narodowo-ruskiego, opartego na miłości Kościoła katolickiego i narodowości ruskiej.

Myśmy w naszem życiu porozbiorowem zrozumieli, a przynajmniej rozsądna i patryotyczna większość narodu zrozumiała znaczenie Kościoła katolickiego, jako potężnego czynnika, łączącego naród nasz i dającego mu siłę do znoszenia srogiego ucisku w tej lub owej dzielnicy, a będącego niewątpliwie potężną dźwignią moralną narodowego rozwoju i odrodzenia. Dlatego — przyznajemy się otwarcie — pojąć nie mogliśmy nietylko indyferentyzmu, ale częstokroć nienawiści do Kościoła katolickiego wśród świeckiej inteligencyi ruskiej, a nawet i u części kleru ruskiego. Podobne uczucia mogą być zrozumiałemi ze stanowiska politycznego li-tylko w obozie moskalofilskim, który nie uznaje odrębnej narodowości, odrębnego języka ruskiego, a pragnie przynieść panmoskwicyzmowi w ofierze wszystko, co najdroższe, a z niem razem i wiarę katolicką, odziedziczoną po przodkach. Natomiast trudno zrozumieć, chociażby tylko ze względów oportunistycznych, tryb postępowania w tym względzie stronnictwa narodowego. Jeżeli obrządek odróżnia Rusinów od Polaków, to wiara i Kościół katolicki odróżniają ich tem silniej od Rosyan. Zdawałoby się, że dla narodowości ruskiej, tak mało dotąd wyrobionej, tak mało posiadającej cech odrębności, a tak silnie zagrożonej prądem unifikacyjnym od wschodu, wszelki środek, potęgujący tę odrębność, wzmacniający siłę obronną narodowości, powinien być pożądanym, a tem pożądańszą łączność z Kościołem katolickim, z jego siłą duchową i cywilizacyjną.

A jednak u Rusinów z obozu narodowego rzadko się spotykamy ze zrozumieniem tej prawdy. Organa ich stronnictwa, zaczynając od dawniej wychodzącej *Prawdy*, aż do dzisiejszego *Diła*, okazywały swe sympatye wszelkim możebnym prądom antykatolickim: i całkowitej niewierze, i indyferentyzmowi w rzeczach wiary, i racyonalistycznej sztundzie i nawet schizmie, ale nie miały ich dla Kościoła katolickiego! Dnia 25 listopada 1890 roku nastąpił pewien przełom; poseł Romańczuk i towarzysze porzucili swe negacyjne stanowisko wobec rządu i w części wobec narodowości polskiej, a zaznaczyli wyraźnie swą odrębność narodową i chęć obrania innej drogi. Oświadczając gotowość stania wiernie przy Kościele katolickim, pozyskali aprobatę swego programu i poparcie moralne ze strony X. Metropolity i reszty dostojników obrządku ruskiego. Ta ostatnia okoliczność niezmiernie wiele się przyczyniła do złamania pierwszych lodów nieufności pomiędzy obu narodami, zamieszkującemi ten odłam dawnej Polski.

Ale mimo to we wzajemnych naszych stosunkach było jeszcze coś niedopowiedzianego, coś niejasnego. Zgryźliwy i niechętny ton *Diła* wobec Polaków nie przyczyniał się bynajmniej do torowania drogi do tak pożądanej dla stron obu zgody. Kamień, leżący na drodze ku wspólnemu celowi, ku wspólnej lepszej doli, na który uskarżamy się wszyscy od lat z górą czterdziestu, poruszono tylko, ale go nie usunięto. Zachowanie się *Diła* i księży narodowców podczas synodu ruskiego we Lwowie, oglądanie się na prawo i lewo, kokietowanie z moskalofilami i radykałami, gdy trzeba było dotknąć jakiejś sprawy drażliwej, jak n. p. wędrówek poczajowskich, lub uroczystości wołyńskich — wszystko to zdawało się niweczyć tak pięknie zainicyowaną akcyę polityczną, której — jak się potem okazało — zbywało jednak na szczerości uczuć katolickich.

Lecz oto odzywają się w organie X. Metropolity *Duszpastyr* głosy ostrzegające. Mnożą się one i zyskują na sile. Nareszcie akces 152 księży do poglądów politycznych X. Rożankowskiego dla tych, co znają stosunki ruskie, co patrzą nieraz ze smutkiem na uległość kleru unickiego wobec wszelkich powołanych i niepowołanych prowodyrów, będzie niechybnie wypadkiem wielce znaczącym, jeżeli dalszemu jego rozwojowi nic nie stanie na przeszkodzie. Dotąd tworzenie się rusko-katolickiego stronnictwa uchodziło za rodzaj *pium desiderium*, którego oczekiwano gdzieś w dalekiej przyszłości. Organa, broniące tej sprawy, a wydawane z wielką ofiarnością przez obecnego X. Metropolitę, upadały po krótszem lub dłuższem istnieniu, jak *Ruskij Sion*, *Mir*, dwutygodnik *Ruś* X. Bobrowicza, *Kyrył i Metodyj* X. Sieleckiego i t. p. Zdawało się, że i wymowny a poważny głos X. Eugeniusza Hornickiego w *Przeglądzie Powszechnym* przebrzmi bez echa. Akcya jednak księży ruskich, wywołana artykułami *Duszpastyra*, świadczy, że posiew zdrowego ziarna zaczyna przyjmować się na glebie ruskiej, że szczere i szlachetne idee, wiodące, być może, do lepszej przyszłości, przyjmują się i dojrzewają powoli. Witamy je sercem całem i życzymy powodzenia.

Przegląd polityczny.

Moskowskija Wiedomosti trudnią się wytrwale odkrywaniem „spisków polskich," a „intryga polska" od lat 30 nie schodzi ze szpalt tego szanownego organu. Ostatniemi czasy pismo to zwraca baczną uwagę na Galicyę, i ostrzega „patryotycznie" swój rząd i swoje społeczeństwo przed „organizacyą polską," formującą się w tej prowincyi i niebezpieczeństwem wynikającem z tego powodu dla Rosyi. Obecnie dawny organ Katkowa zrobił nowe odkrycie i opowiada zadziwiające szczegóły o dwóch stowarzyszeniach „związku narodowym" i „skarbie narodowym:" „Towarzystwo związek narodowy zorganizowało się niedawno, na jego czele stoi magnat polski hr. S., a celem towarzystwa jest odbudowanie Polski. Jedni członkowie chcą wskrzesić Polskę włościańską, drudzy szlachecką, lecz różnica ta jest odsunięta na ostatni plan, a wszyscy członkowie jednakowo dążą do obalenia politycznego *status quo*. Towarzystwo to ma swoich pełnomocników w Bułgaryi, północnej Ameryce i Brazylii i poleciło swoim ajentom wnieść na porządek dzienny obrad kongresu, mającego się odbyć podczas powszechnej wystawy w Chicago, kwestyę odbudowania Polski. Towarzystwo ma swoich „komisarzy" we wszystkich miastach na rosyjskiem pograniczu, którzy dostawiają proklamacye do „Nadwiśla" i prowadzą rewolucyjną propagandę w „przywiślańskim kraju.""

Takiemi to bajkami karmią *Mosk. Wiedom.* swoich czytelników; cała historya została utworzona z rozmyślną złą wiarą i jest po prostu pospolitą denuncyacyą, mającą na celu obudzenie czujności rządowej w Królestwie Polskiem. Wszystkie szczegóły korespondencyi są zmyślone. Wprawdzie istnieje w Krakowie jawne stowarzyszenie p. t.: „Związek narodowy," ale jego działalność przeważnie ogranicza się do samego Krakowa, a głównem jego zadaniem są: kwestye ekonomiczne. Na czele zaś Stowarzyszenia nie stoi żaden hr. S., ale prof. Uniwersytetu Dr Kasparek, a Stowarzyszenie niema żadnych filij nawet w Galicyi. Zresztą nie wiadomo nam wcale o żadnym innym „Związku narodowym" ani „o skarbie narodowym" w Galicyi. A więc ów magnat polski, stojący na czele „niebezpiecznej organizacyi," komisarze, ajencye, proklamacye i t. d., to wszystko płody fantazyi korespondenta *Mosk. Wiedomosti*, ulepione tak niedorzecznie i z tak niezgrabną tendencyą, jak raporty policyjnych urzędników w Królestwie Polskiem, z których zapewne *Mosk. Wiedom.* czerpały swoje sprawozdanie. Wiadomo przecież nie od dziś, że celem i zadaniem rosyjskich policyantów i dziennikarzy, jest: przedstawiać społeczeństwo polskie, jako złożone z rewolucyonistów i spiskowców i straszyć rząd rosyjski widmem powstania polskiego; ponieważ zaś, kiedy chodzi o sprawy polskie, dziennikarz i policyant w Rosyi stanowią jednę osobę, a rosyjskie dzienniki z tej wyłącznie sfery posiadają współpracowników w Królestwie Polskiem, a więc też wszelka polemika z ich kłamliwemi elukubracyami jest zbyteczna i do celu nieprowadząca.

Położenie gabinetu Giolittiego pozostaje niezmienione; nie posiada on większości Izby i przy takiem ugrupowaniu stronnictw długo rządzić nie może. Wprawdzie Biancheri, wybrany ponownie prezesem Izby, przyjął tę godność, ale w ten sposób uniknął tylko rząd jaskrawego wotum nieufności, jakiemby był wybór opozycyonisty, któryby niewątpliwie przyszedł do skutku, gdyby Biancheri obstawał przy swej rezygnacyi. Obecnie pozostaje chyba rozwiązanie Izby i odwołanie się do powszechnych wyborów. W obecnym składzie parlamentu włoskiego żaden rząd długo utrzymać się nie potrafi, gdyż niema tam ani jednego stronnictwa, któreby posiadało większość, a chwilowe współdziałanie grup o kierunku politycznym, zupełnie odmiennym, nie zapewnia rządowi trwałej podstawy. Większość zatem Izby zależy najczęściej od przypadku, od chwilowego wrażenia lub osobistych sympatyj przywódców stronnictw, i nigdy nie da się przewidzieć, ani obliczyć. Niema jednak żadnych podstaw do przypuszczenia, aby powszechne wybory zmieniły ten stan rzeczy na lepsze i wyprowadziły na widownię jakieś potężne, silnie zorganizowane, a przedewszystkiem świadome swego celu stronnictwo. Słabą bowiem stroną Izby włoskiej były dotychczas niewyraźne i niejasne programy jej stronnictw, a właściwie zupełny brak programów, tak że jednostki starczyły za hasła polityczne, a osobiste ambicye odgrywały największą rolę przy wszystkich przesileniach. Może zatem mają słuszność dzienniki niemieckie, utrzymując, iż ostatnie wypadki we Włoszech podkopują powagę i znaczenie parlamentaryzmu. Natomiast pisma francuskie widzą w ostatniem przesileniu klęskę idei monarchicznej, a w upadku Rudiniego dowód potęgi ducha republikańskiego we Włoszech. Na razie są to pobożne życzenie paryskich doktrynerów, ale przyznać trzeba, że niektórzy mężowie stanu, którzy we Włoszech monarchię popierają, robią to jakby chwilowo, z osobistych sympatyi, ale bez głębokiego przekonania i trwałej ufności w przyszłość.

Do *Kreuz Ztg* donoszą z Rzymu, iż jako kandydata na posadę włoskiego ambasadora w Berlinie wymieniają jenerała Driquet. Jest on obecnie komenderującym jenerałem we Florencyi. Na korzyść jego kandydatury przemawia między innemi i to, iż włada doskonale językiem niemieckim.

Izba francuska utraciła jednę ze swych charakterystycznych postaci. Umarł bowiem deputowany Madier de Montjau, weteran republikańskiego stronnictwa. Należał on czynnie do wszystkich rewolucyj, które wstrząsały Francyą od 1830 r.; po zamachu stanu z r. 1854 poszedł na wygnanie i powrócił do Francyi dopiero po upadku Napoleona III razem z Wiktorem Hugo. Był to starzec blisko 80-letni i w ostatnich czasach nie miał już politycznego znaczenia. Był jednak zawsze poważany w swojem stronnictwie, jako człowiek uczciwy i szczerych przekonań. W Izbie poświęcił Floquet zmarłemu gorące wspomnienie, poczem deputowany Lockroy wniósł, aby „pogrzeb tego dzielnego republikanina odbył się kosztem państwa." Cassagnac na to zawołał: „Każcie się wszyscy za darmo pochować." Z republikańskiej strony zaś odpowiedziano: „Jesteśmy gotowi sprawić wam zaraz pogrzeb gratis." Wniosek Lockroya ostatecznie przyjęto z poprawką, iż pogrzeb odbędzie się nie kosztem państwa, lecz kosztem Izby. Prezydent gabinetu Loubet będzie miał mowę nad trumną Madier'a.

Do *Timesa* donoszą z Zofii: „Projekt Porty względem budowy kolei żelaznej, łączącej Zofię z Saloniką, wywarł tu najlepsze wrażenie. Naprężenie, jakie po ostatnich sześciu miesiącach panowało między Turcyą a Bułgaryą, zdołano już złagodzić. W uznaniu stwierdzonej ze strony Turcyi życzliwości, zarządził rząd bułgarski ścisły nadzór nad świeżo wypuszczonymi na wolność Armeńczykami w Ruszczuku. Rokowania co do postawionych w bułgarskiej nocie żądań zostały znacznie ułatwione wskutek nowego stanowiska Porty. Rząd bułgarski żąda już teraz tylko, aby Turcya wydaliła niebezpiecznych emigrantów bułgarskich, których imienna lista zostanie Porcie przedłożoną."

Z Koła polskiego.

Sprawozdanie „Czasu".

Wiedeń 29 maja.

Na początku dzisiejszego posiedzenia Koła poselskiego polskiego, przewodniczący **Jaworski** za-

---

NAJMŁODSI.

(64)

POWIEŚĆ

przez *Adama Krechowieckiego.*

Część druga.

(Ciąg dalszy).

Lat stosunkowo niewiele oddzielało Zygmunta od tych czasów, gdy ze złożonemi pobożnie rękami służył do mszy księdzu Stanisławowi i mienił się być równy aniołom, otaczającym tron Przedwiecznego. Dziś taka wiara zdawała mu się niepodobieństwem; coś w duszy jego szydziło z tych uniesień i zapałów.

Ale były chwile, gdy go napadała wielka tęsknota do tych uczuć, które już dziś jego istoty przeniknąć nie mogły. Zdawało mu się, że w porównaniu stracił w tych kilku latach bardzo wiele, stracił zdolność odczucia silnych a pięknych wrażeń, stał się o tyle uboższym i pośledniejszym.

Natomiast przyszły wprawdzie wrażenia inne, ale te nie zdołały nigdy zapełnić całej jego istoty i tak jej wystarczyć, jak wystarczały niegdyś owe, doświadczane w kościele lub w rozmowach z księdzem Stanisławem i panną Anielą.

W tej rozterce duchowej jedyna Ola była mu dźwignią i otuchą. Przez nią zachęcony, postanowił korzystać z uprzejmości Flauberta i prosić go o wprowadzenie w świat literacki.

Przygotował parę szkiców i jednę nowelę, osnutą na tle stosunków stron rodzinnych i pojechał do „mistrza" z wielką trwogą w sercu, ale z postanowieniem wytrwania na tej drodze, która, jak widział, doprowadzała innych do uznania, a zarazem zapewnić mogła przyzwoity byt materyalny. „Mistrz" przyjął go bardzo uprzejmie, pozwolił odczytać sobie nowelę, słuchał z wielką uwagą, wpatrzony w twarz czytającego, a po skończeniu podał mu rękę, mocno uścisnął i rzekł krótko:

— Bardzo ładne.

Zygmuntowi gwałtownie uderzyło serce. Porwał się, aby dziękować. Flaubert wstrzymał go ruchem ręki. Wstał, przeszedł się po pokoju, strzepując nerwowo popiół z cygara, a potem nagle zatrzymał się przed Zygmuntem i mówił dobitnie, urywanym tonem:

— Wiesz ty co, mój młody przyjacielu? Schwyciłeś mnie za serce i banalnym komplementem zbywać cię nie chcę, ani narażać na zawody. To, coś mi, odczytał ładne, bardzo ładne, głęboko pomyślane, poetyczne... Ale, niestety, nikt u nas tego nie odczuje. Słuchając, rozumiałem cię lepiej, niż ci, którzy to czytać będą. Uważałem dobrze nacisk, jaki mimowolnie może nadajesz pewnym wyrażeniom i sytuacyom. Zresztą — dodał z uśmiechem — ja mam trochę przeczulone nerwy i pewne drgnienia, tak zwane duchowe, rozumiem, a raczej wyczuwam lepiej niż ogół. Ale dla tego ogółu to wszystko, coś mi czytał, będzie mglistem, nieuchwytnem, szarem... Któż z tego, obcego dla ciebie społeczeństwa, żyjącego własnem, niekrępowanem życiem, zdoła zrozumieć to, co jest głównym motorem twojej myśli, podstawą wszystkich twoich uczuć? Kto to pojmie i oceni, dlaczego głównym, a może nawet jedynym motywem w tem wszystkiem, co ty jako myśliciel czy artysta stworzysz, musi być zawsze wielka, posępna tęsknota, niczem nieukojony ból, nigdy niezaspokojone pragnienie? Wam wszystkim, ilu was znałem, a tobie w szczególności jest wspólną jedna cecha, jest wrodzone to, czego nawet nazwać nie umiem... jakaś mglistość smutku...

— Tragedya myśli — przerwał Zygmunt.

— Tak, tragedya myśli! — potwierdził Flaubert — ale z nią nie znajdziesz u nas uznania, nie znajdziesz w takiej pracy literackiej podstawy materyalnej bytu. Wytężysz myśl, potrzaskasz nerwy, zużyjesz siły...

— Więc niema nadziei? — wtrącił Zygmunt, który po chwilowem uniesieniu wpadał w zniechęcenie ostateczne.

— Owszem — odparł „mistrz" — masz niezaprzeczony talent, ale skoro sądzono ci żyć wśród obcego społeczeństwa i dla niego pracować, musisz je naprzód pojąć i dostatecznie z niem się obyć, aby ono nawzajem ciebie zrozumieć mogło.

— Jakiż sposób na to? — spytał Zygmunt.

— Jedyny i najszybszy — odrzekł Flaubert — dziennikarstwo. Tą drogą poznasz dopiero, co to są ci ludzie, którzy cię otaczają, ten świat, w którym żyjesz, sprężyny, które go poruszają. Każde dziennikarskie biurko ma swoje małe okienko, przez które najdokładniej widzieć można całą walkę życiową, wszystkie drobne namiętnostki, ambicyjki, słabości, które ostatecznie, razem wzięte, stanowią ową siłę, świat nasz poruszającą. Zasiądź przy tem okienku, a jeśli wytrwasz, jeżeli zbyt rychło nie zniechęcisz się, wówczas będziesz mógł pisać dla ogółu, trafiać w jego słabe strony, jeśli ci o popularność idzie, lub karcić je skutecznie.

Zygmunt słuchał, przygnębiony. Czuł w tych słowach odprawę, stanowczą krytykę swego utworu, który był pisany krwią serdeczną — i rozpaczał. Do dziennikarskiej pracy pociągu nie miał.

Powrócił od Flauberta zmordowany nad wyraz i zniechęcony zupełnie. O ile, udając się do niego, był pełen zapału, o tyle znów teraz stracił wszelką energię i chęć do prób dalszych. Był przekonany, że jest do niczego niezdolny.

Przez dni kilka nie wychodził ze swego mieszkania, pogrążony w myślach ponurych. Pozycya jego stawała się rzeczywiście z każdym dniem gorszą. Ostatnie listy z domu przedstawiały stan rzeczy w Julinie w barwach niemal rozpaczliwych. Rodzice spodziewali się teraz od niego pomocy, byli smutni, osamotnieni, w niedostatku! Wyglądali z upragnieniem chwili, w której on, zdobywszy sobie stanowisko w Paryżu, do siebie ich przywoła. On dotychczas łudził ich świetnemi widokami, nadzieją, która mu chwilowo przyświecała; teraz wszelką otuchę sam stracił. Dotychczas żył w oszołomieniu, które mu nie dozwalało zastanawiać się głębiej nad sytuacyą. Z każdym dniem mnożyły się obowiązki towarzyskie, rozszerzało koło znajomości w sferze wyższej, zamożnej, żyjącej szerokiem życiem, niepotrzebującej oglądać się na jutro. A on z największem wysileniem musiał ukrywać swoją nędzę, aby choć jako tako utrzymać się na jednakowym poziomie. Ta walka zmogła nareszcie jego siły. Ola powtarzała mu ciągle o obowiązku pracy, a on jej znaleźć nie mógł. Pozostawało mu tylko chyba pójść za radą Flauberta i zostać dziennikarzem, do czego miał wstręt nieprzemożony, lub przyjąć obowiązek bez pracy, wejść w służbę prywatną, korzystać ze stosunków familijnych, przyjąć, słowem, propozycyę, jaką za pośrednictwem pani de Larjeac, a także i bezpośrednio, czynił mu już kilkakrotnie książę de Sarthes.

Książę Filip de Sarthes był to tensam niemłody mężczyzna, którego Zygmunt ujrzał w pierwszym dniu po swoim przyjeździe do Paryża, idącego w parku Monceaux obok Ireny. Jeden z najpierwszych panów francuskich, posiadający wielką fortunę i znakomite imię, książę od lat kilku niezmordowanie, chociaż bezskutecznie, starał się o rękę Ireny. Ona nie odtrącała go stanowczo, ale też stanowczo nie mogła się zdecydować na poślubienie człowieka o wiele od siebie starszego.

Książę liczył lat przeszło pięćdziesiąt, lecz pomimo wieku wyglądał doskonale. Wysokiego wzrostu, atletycznej budowy, o twarzy pełnej wyrazu, posiadał przytem ukształcenie niepospolite i mógł się bardzo podobać.

Zygmunt zadawał sobie nieraz pytanie: dlaczego Irena go odtrąca? Nie kocha go, to pewna, ale żadnego zarzutu uczynić mu nie może. Książę był, w całem znaczeniu tego wyrazu, wielką partyą; nosił nazwisko świetne i nosił je bez zarzutu; był panem kilkomilionowej fortuny, którą administrował wzorowo.

Główny zarząd tej fortuny, złożonej nietylko z dóbr ziemskich, lecz także przedsiębiorstw przemysłowych i olbrzymich kapitałów, w ciągłym będących obrocie, znajdował się w Paryżu i właśnie w tym zarządzie pani Stefania pragnęła Zygmuntowi wyrobić posadę.

Zygmunt wszystkie w tym kierunku propozycye odrzucał. Księcia Filipa nie lubił i unikał bliższych z nim stosunków, chociaż książę usiłował kilkakrotnie zbliżyć się do niego, jako do krewnego tej, w której od lat wielu stale się kochał. Zygmunt jednak od pierwszej chwili powziął do niego niechęć, która z czasem tylko się wzmagała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wiadomił, że deputacya Koła była u prezesa ministrów, aby rząd zniżył cenę jazdy na drogach żelaznych państwowych dla członków Towarzystw gimnastycznych galicyjskich, jadących do Lwowa na obchód 25-tej rocznicy zawiązania w Galicyi tych Towarzystw, zwanych „Sokół.“ Lecz hr. Taaffe odpowiedział, że rząd nie może tego uczynić, gdyż na wniosek Rady kolejowej, rząd powziął postanowienie niezezwalania na żadne wyjątkowe zniżenia cen jazdy kolejami państwowemi, albowiem przez zaprowadzenie taryfy strefowej zniżono już wogóle a znacznie cenę jazdy drogami żelaznemi; wobec przyjęcia tej zasady, nie może rząd przyzwolić na zniżenie ceny jazdy na kolejach państwowych dla członków Towarzystw „Sokoła;“ w tem swojem postanowieniu nie powoduje się wcale jakiemikolwiekbądź przyczynami politycznemi, ale wyłącznie powodami ekonomicznemi, gdyż drogi żelazne państwowe przynoszą stosunkowo mały dochód i pokrywanie procentów od sum znacznych, wydanych na zakupno tych kolei, ciąży na podatkujących.

Przewodniczący Jaworski zaproponował następnie, aby posłowie zebrali zaraz na posiedzeniu Koła składkę, z której pieniądze zebrane przesłane będą po połowie Dyrekcyom Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ we Lwowie i Krakowie, celem ułatwienia podróży do Lwowa na wspomniany obchód niezamożnym członkom tych Towarzystw. Propozycyę tę przyjęto i składkę zaraz zebrano.

Potem Koło przystąpiło do obrad, przerwanych na przeszłem posiedzeniu 26 b. m. nad rządowym projektem ustawy regulującej przemysł budowlany koncesyonowany, projektem rozstrząśnionym i w wielu punktach zmienionym przez izbową komisyę przemysłową. Przypomnieć należy, że Koło na poprzedniem posiedzeniu swem 22 maja r. b. uznało, że projekt ustawy, zmieniony już nawet przez komisyę izbową, nie odpowiada stosunkom i potrzebom krajowym, a aby tym stosunkom i potrzebom odpowiadał, należy go w wielu postanowieniach poprawić i wybrało Koło z swego grona oddzielną komisyę, któraby projekt ten szczegółowo rozstrząsnęła i poprawki ułożyła. Komisya ta spełniła poruczone jej zadanie i na posiedzeniu Koła 26 maja przedłożyła przez swego sprawozdawcę posła Pławka poprawki, które ułożyła wraz z wnioskiem, że gdyby głównych z tych poprawek Izba nie przyjęła, Koło głosować będzie przeciw całej ustawie. Główną poprawkę podałem już w sprawozdaniu z przeszłego posiedzenia Koła, na którem rozpoczęły się rozprawy nad odczytanemi poprawkami; a w toku dyskusyi p. Rutowski przedłożył wniosek w następującem brzmieniu: „Ustawa ma obowiązywać tylko w miastach i w miasteczkach od 3.000 mieszkańców począwszy.“

Na dzisiejszem posiedzeniu Koła toczyły się dalsze obrady nad przedłożonemi poprawkami i całym projektem ustawy. Za przyjęciem poprawek, przedstawionych przez komisyę Koła, przemawiali posłowie: Pławek, Chrzanowski, Abrahamowicz, Piniński, a przeciw wnioskowi p. Rutowskiego, mianowicie dla miast. Poseł Lewakowski zgadzając się na poprawki komisyi, dodał nową, lecz idącą w innym kierunku, niż poprawki komisyi, bo poprawkę przeprowadzającą zasadę, aby architekci do wykonania robót mularskich obowiązani byli powoływać patentowanych majstrów mularskich. Zaś poseł Skarżyński powtórzył swój wniosek, aby patenta na architektów otrzymywali tylko ci, którzy ukończyli wyższą szkołę techniczną. Przystąpiono do głosowania. Koło wniosek p. Rutowskiego odrzuciło, przyjęło poprawki komisyi, zaś poprawki pp.: Lewakowskiego i Skarżyńskiego przekazało Koło swej komisyi do rozstrzygania.

Na końcu posiedzenia poseł Chrzanowski przedstawił, że otrzymał wiadomości i listy z Galicyi donoszące, iż w niektórych miejscach oszuści wyzyskują włościan głosząc, że z powodu zamierzonego zaprowadzenia waluty złotej, dotychczasowe pieniądze papierowe, a nawet srebrne, stracą swoją wartość i usunięte będą z obiegu; pod naciskiem tej wieści kupują od nich niektórzy banknoty i srebro, choćby waluta złota była zaprowadzoną. Przewodniczący Jaworski wspomniał, że otrzymał także podobne wiadomości z kraju i uda się zaraz do prezesa ministrów z żądaniem, przedłożonem tu przez posła Chrzanowskiego. Koło przyjęło to z zatwierdzeniem do wiadomości.

Z Warszawy

piszą pod dniem 26 b. m. do *Dz. Poznańskiego:*

Mieliśmy w tych dniach wizytę p. Wendricha, który zabawiwszy tu przez kilka dni, onegdaj powrócił do Petersburga. Kto jest p. Wendrich? — zapyta niejeden z waszych czytelników — czemu nie dziwiłbym się wcale, bo rozgłos pewien nazwisko to ma od niedawnego czasu. Gdy ubiegłej zimy zapanował głód w 20 gubernach cesarstwa i wykazało się, że koleje rosyjskie nietylko nie mają dostatecznego taboru na niespodziewany znaczny przewóz towarów, lecz że na kolejach tych i w administracyi państwowej panuje nieporządek, car wydelegował jako swego zaufanego pułkownika Wendricha, aby tenże nietylko na miejscu zbadał przyczynę złego, lecz złemu zaradził. O tem, jak pułkownik Wendrich z zadania swego się wywiązał, różnie sądzą. Faktem jednakże jest, iż pozyskał sobie zaufanie cara i jego zadowolenie i że został mianowany głównym inspektorem dróg żelaznych i w tym charakterze dosyć niespodziewanie przybył do Warszawy.

Zbadanie warunków przewozu zboża w tym razie nie było celem podróży pułkownika Wendricha. Zresztą i wtedy nie bardzo o to chodziło, gdy go wydelegowano na koleje rosyjskie. W Petersburgu przeraziło wszystkich niepowodzenie na kolejach i postawiono sobie pytanie: Co to będzie w razie mobilizacyi, jeżeli koleje z taką trudnością transportu zboża nie mogą sobie dać rady? Otóż inspekcya pułkownika Wendricha ma przedewszystkiem i podobno wyłącznie charakter wojskowy. Dlatego to, załatwiwszy się z koleją na Wschodzie, przybył na granicę zachodnią, od której najwięcej grozi niebezpieczeństwo wojny, aby zbadać, jakie na ten wypadek jest pogotowie kolei żelaznych.

W tutejszych sferach kolejowych oczywiście z pewnem przerażeniem stawiają sobie pytanie: Jaki będzie rezultat wizyty p. Wendricha? Przegląd jego był zanadto powierzchowny, aby się po nim można spodziewać jakichkolwiek rezultatów co do ulepszeń technicznych na wypadek mobilizacyi. Nie wykluczone natomiast są zarządzenia, że je tak nazwę, polityczne. Mniej więcej dwa tygodnie temu zamieściły *Moskiewskie Wiedomosti* sążnisty artykuł, wskazujący na niebezpieczeństwo, grożące Rosyi na wypadek wojny z tego powodu, że zachodnie koleje państwa znajdują się wyłącznie w administracyi Polaków i że personal ich służbowy jest zupełnie polski. Wiadomo, że *Moskiewskie Wiedomosti* odzwierciedlają dosyć wiernie prąd, jaki panuje obecnie w najwyższych sferach, mianowicie wobec Polaków. Wizyta pułkownika Wendricha u nas nastąpiła bardzo krótko po ogłoszeniu artykułu *Mosk. Wiedomosti*, a chociaż nie przypuszczam, aby artykuł ten ją spowodował, to nie ulega żadnej wątpliwości, że pomiędzy artykułem a celem podróży pana pułkownika jest pewne pokrewieństwo.

Już przed wyjazdem z Petersburga zażądał p. Wendrich od tutejszych kolei spisu wszystkich urzędników etatowych, a przy nazwisku każdego miało być wymienione, jakiego jest wyznania, czy jest i czy zawsze był tutejszym poddanym, w jakiej gubernii się rodził? Tutaj p. Wendrich każdego prawie urzędnika kolei, z którym się zetknął, pytał, czy jest tutejszym poddanym i czy tutaj się rodził?

Wiadomo, że do rusyfikacyi z góry już się tutaj zabierano i że niektóre wyższe posady na kolejach tutejszych zajmują Rosyanie. Otóż jednego z dyrektorów takich zapytywał p. Wendrich, ilu jest Rosyan na jego kolei, gdy zaś pan ten odpowiedział mu, że nie ma ich wcale, pan pułkownik z pewnem zadziwieniem zaznaczył, że przecież celem nominacyi pana dyrektora było stopniowe przeprowadzenie rusyfikacyi kolei żelaznych. Podobno pan dyrektor zauważył, że tak celu nominacyi swojej nie rozumiał i zdawało mu się, że zawdzięcza ją swoim wiadomościom specyalnym. Wreszcie zaś dodał, że nie ma tu skąd brać urzędników Rosyan. Istotnie na posady źle płatne nie cisną się oni tak bardzo, a posad wysoko płatnych jest mało, przeważnie już przez Rosyan zajętych.

Wobec tego wszystkiego jednakże, powtarzam, pytają się tu z trwogą, co będzie dalej? Czy p. Wendrich pójdzie za szowinistycznemi insynuacyami *Mosk. Wiedom.*? Nazywam je szowinistycznemi, patryotycznemi ze stanowiska rosyjskiego, inaczej ich bowiem nazwać nie mogę. Wielkie pytanie, jakby Rosya wyszła wobec ewentualności wojny z Zachodem, na zmianie służby polskiej na kolejach naszych na służbę rosyjską. Jestem najmocniej o tem przekonany, że dziś żadne obce mocarstwo nie posiada planów mobilizacyjnych kolei tutejszych i twierdzę z całą stanowczością, że urzędnik polski nie da się żadnemi względami spowodować do zdradzenia jakiejkolwiek z powierzonych mu tajemnic urzędowych. Urzędnik polski zawsze jest wielkim służbistą, ponieważ zaś posiada dużo ambicyi, więc na przekupstwo nie jest tak łatwo dostępny. *Mosk. Wiedomostiom* pozostawiam ocenienie, o ile służba rosyjska na kolejach tutejszych dawałaby te same gwarancye, co polska służba kolejowa. Przypuszczam zresztą, że w Petersburgu rozważą sobie, czy Rosya zyskałaby wobec ewentualności wojny, tworząc tu kilka tysięcy nowych malkontentów i desperatów przez „oczyszczenie“ kolei tutejszych z Polaków. Może być, że pewna liczba tych desperatów, pomimo dekretów banicyjnych ks. Bismarcka, znalazłaby przytułek na kolejach pruskich, a wtedy niktby im nie mógł dziwić się, że nie znajdując tu chleba, szukają go gdzieindziej.

Sprawy krajowe.

Lwów 29 maja.

(Wykonanie ustawy o policyi ogniowej w miastach i miasteczkach).

(✕) Jeszcze w październiku 1891 r. zażądał Wydział krajowy od Wydziałów powiatowych wyczerpujących sprawozdań z terminem do końca marca b. r., o ile miasta i miasteczka, objęte ustawą kraj. z dnia 10 lutego 1891 r. o policyi ogniowej, odpowiadają pod względem środków obrony od pożarów przepisom ustawy, a do tej chwili zaledwie 8 Wydziałów powiatowych nadesłało sprawozdania, a i te pod bardzo wieloma względami pozostawiają dużo do życzenia. Wiadomo, że kraj nasz corocznie nawiedzany bywa klęskami pożarowemi; ogólnemu zaś brakowi wszelkich przyrządów ratunkowych i straży ogniowych przypisać zazwyczaj należy, że często całe miasta padają ofiarą ognia. Przypuszczać zatem było można, że miasta i miasteczka, nauczone smutnem doświadczeniem, skorzystają skwapliwie z ustawy, normującej przepisy o policyi ogniowej i same dobrowolnie postarają się o zorganizowanie u siebie straży pożarnych i zakupno przyrządów ratunkowych. Gdyby zaś znalazły się takie miasta i miasteczka, któreby nie zrozumiały własnego interesu, wówczas Wydziały powiatowe, mające w ustawie przyznany sobie obszerny zakres działania, powinny miasta takie naprowadzić na właściwą drogę. Dotychczasowy rezultat jest jednak pod każdym względem ujemny, gdyż tak miasta objęte ustawą, jakoteż Wydziały powiatowe obowiązków swych nie spełniły. Z relacyj niektórych Wydziałów powiatowych wynika, że wykonanie ustawy o policyi ogniowej napotyka na trudności, rzekomo dla braku środków, potrzebnych na zakupno przyrządów ratunkowych i zorganizowanie straży pożarnych.

Wobec takiego stanu rzeczy, Wydział krajowy z tytułu przysługującego mu prawa nadzoru uchwalił na ostatniej sesyi wezwać ponownie Wydziały powiatowe, aby najpóźniej do 1 lipca b. r. przedłożyły wyczerpujące sprawozdania o stanie pogotowia pożarnego w pojedynczych miejscowościach, objętych ustawą. Dla ułatwienia tego zadania i dokładnego zbadania, o ile stan pogotowia pożarnego i miejscowe urządzenia odpowiadają rzeczywistym potrzebom odnośnego miasta lub miasteczka, postanowił Wydział krajowy zażądać wypełnienia wykazu, obejmującego daty co do liczby domów mieszkalnych, ludności, straży pożarnych (tak osób, jak i koni stale utrzymywanych), przyrządów ratunkowych, subwencyi udzielanej ewentualnie straży ochotniczej, wreszcie wykazania, na podstawie jakich statutów funkcyonuje straż ochotnicza, czy na podstawie dawniejszych, czy też na podstawie ustawy z dnia 10 lutego 1891 r. zmienionych, oraz kto przeznaczony został do wykonywania nadzoru ze strony Wydziału powiatowego.

Ponieważ w niektórych sprawozdaniach wydziałów powiatowych podniesiono niemożność wprowadzenia w wykonanie ustawy o policyi ogniowej z powodu niezamożności gmin lub z innych nieprzyjaznych warunków miejscowych, Wydział krajowy postanowił uprzedzić wydziały powiatowe, że tego rodzaju trudności i przeszkody wobec wyraźnych postanowień ustawy i corocznych olbrzymich klęsk pożarów, nie będą uwzględniane i że wydziały powiatowe jako najbliższe władze nadzorcze, powinny użyć wszelkich wpływów i rygoru, aby pogotowia pożarne we wszystkich gminach miejskich bezwarunkowo zostały zaprowadzone, a tem samem zapewnionem zostało bezpieczeństwo osób i mienia mieszkańców.

Aby pod tym względem przyjść z pomocą niezamożnym gminom, gdy idzie o zakupno sikawek lub przyborów ogniowych, Wydział krajowy porozumiał się z dyrekcyą Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie, która gotową jest pod pewnemi warunkami udzielać gminom pożyczek, zwrotnych w kilku latach, oraz zapomóg ochotniczym strażom pożarnym. Mianowicie, jeśli która gmina utworzy u siebie i zorganizuje straż ogniową, wówczas Towarzystwo ubezpieczeń udziela na rzecz straży odpowiedni zasiłek na zakupno sikawki lub przyborów ogniowych, który to zasiłek stosownie do ilości ubezpieczeń bywa oznaczany. Towarzystwo ubezpieczeń pragnie tą drogą zachęcić gminy, aby równocześnie z zakupnem sikawek, dążyły do zorganizowania straży ogniowych ochotniczych, same bowiem przyrządy do gaszenia ognia, pożaru stłumić nie zdołają, jeśli nie będzie obsługi ludzi wprawnych, chętnych i z sikawkami obznajomionych.

Nadto Towarzystwo ubezpieczeń krakowskie postanowiło, iż pierwszy, przybywający z innej miejscowości na ratunek w czasie pożaru z sikawką wozową lub przenośną, zdatną do użycia, otrzyma 15 złr., drugi 10 złr., trzeci 5 złr. nagrody.

Prócz tego udziela Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń krakowskie pojedynczym gminom pożyczek na zakupno sikawek i przyrządów ogniowych do spłaty w ciągu czterech lub pięciu lat na 5%. W tych wypadkach żąda Towarzystwo od gminy złożenia skryptu dłużnego notaryalnie legalizowanego, a przez wydział powiatowy zatwierdzonego.

Praktyczniejszym jednak okazał się sposób, w jaki wydziały powiatowe w Krakowie, Cieszanowie, Brzesku i Sokalu ułatwiły i przyspieszyły zaopatrzenie gmin w swych powiatach w odpowiednie i dobre sikawki. Owoż powyższe Rady powiatowe przyjęły na siebie porękę za spłatę sikawek gminom dostarczonych. Na podstawie tej poręki Towarzystwo udzieliło tym powiatom na skrypta znaczniejsze 5% pożyczki, zwrotne w kilku latach.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń w Krakowie przyrzekło na powyższych warunkach popierać i nadal usiłowania gmin i wydziałów powiatowych, bądź przez udzielanie odpowiednich zasiłków strażom ogniowym ochotniczym przez gminy zawiązanym, bądź też udzielaniem pożyczek pojedynczym gminom lub wydziałom powiatowym na zakupno sikawek i rekwizytów ogniowych. Wobec tych ułatwień potrzeba tylko nieco więcej dobrej woli ze strony interesowanych miast i miasteczek, zaś więcej energii ze strony wydziałów powiatowych, a wówczas ustawa o policyi ogniowej będzie wszędzie z całą ścisłością wykonana.

Sprawy szkolne.

(Sprawa pisowni ruskiej).

Dnia 25 b. m., jak to już w sobotę zaznaczyliśmy, odbyło się w Radzie szkolnej krajowej pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Bobrzyńskiego posiedzenie ankiety w sprawie pisowni ruskiej w szkołach galicyjskich. W posiedzeniu tem, oprócz inspektorów pp. Lewickiego i Baranowskiego, wzięli udział zaproszeni przez Radę szkolną pp. X. Dr Emilian Ogonowski, prof. Uniw. we Lwowie; Dr Stefan Smal Stocki, prof. Uniw. w Czerniowcach; X. Alexy Toroński, Anatol Wachnianin, Konstanty Łuczakowski, Jan Werchratski i Hilaryon Ogonowski, profesorowie gimn. akademickiego we Lwowie; X. Onufry Łepki, katecheta gimn. Franciszka Józefa we Lwowie; Teofil Gruszkiewicz, prof. II gimn. we Lwowie, Emilian Patrycki, nauczyciel seminaryum nauczycielskiego męskiego we Lwowie. Zaproszony również p. Aleksander Barwiński, nauczyciel tegoż seminaryum, nie mógł przybyć na to posiedzenie dla zajęć poselskich w Wiedniu, nadesłał jednak pismo, w którem oświadcza się za zaprowadzeniem pisowni fonetycznej.

Posiedzenie ankiety zagaił p. wiceprezydent Bobrzyński następującemi słowy:

„Zebranie nasze dzisiejsze poświęcone jest kwestyi pisowni ruskiej. W gronie złożonem ze znawców zbyteczną byłoby rzeczą, żebym przypominał całą historyę tej kwestyi, która od tak dawna w świecie naukowym i w piśmiennictwie ruskiem się toczy. Nie mogę natomiast nie zaznaczyć zaraz na wstępie stanowiska, jakie Rada szkolna krajowa wobec sprawy tej zajęła i zajmuje.

Nie jest dla władzy szkolnej rzeczą obojętną, czy pewna pisownia, używana w szkole, naukę języka utrudnia lub ułatwia, musi więc władza szkolna pragnąć, ażeby pisownia była jak najprostszą i najłatwiejszą, jednakże wzgląd ten nie jest dla niej decydującym. W sprawie tego rodzaju nie może władza szkolna brać inicyatywy i wyprzedzać piśmiennictwa, nie można narażać się na to, że szkole i młodzieży narzuci pisownię, której nie przyjmie piśmiennictwo i literatura. Dlatego Rada szkolna przyjęła dla szkół ruskich pisownię, którą sobie w r. 1848 sformułowali Rusini, i dlatego utrzymuje ją w szkołach dotychczas, chociaż sobie z jej niedogodności jasno zdaje sprawę. Wobec częstych domagań, wychodzących ze sfer nauczycielskich, ażeby pisownię tę w kierunku fonetycznym uprościć, zachowała się też Rada szkolna dotychczas biernie i prawie odpornie, nie miała bowiem rękojmi, że głosy te i żądania są wyrazem ogółu lub przynajmniej przeważnej większości oświeconych warstw społeczeństwa ruskiego.

Ankieta obecna nie wyszła też z inicyatywy Rady szkolnej krajowej.

Dało do niej powód podanie wydziału Towarzystwa imienia Szewczenki we Lwowie z d. 25 grudnia 1891, wniesione do ministerstwa wyznań i oświaty w Wiedniu, a domagające się zaprowadzenia pisowni fonetycznej. Podanie to JE. p. minister reskryptem z d. 14 stycznia 1892 l. 129 przesłał Radzie szkolnej krajowej do sprawozdania. Rada szkolna nie chcąc w tej sprawie zabierać głosu bez poinformowania się, jak na nią zapatruje się ogół nauczycielstwa, wystosowała do wszystkich nauczycieli szkół średnich i seminaryów nauczycielskich, uczących języka ruskiego lub udzielających nauki w języku wykładowym ruskim zapytanie: „czy pisownię ruską, obecnie w szkołach używaną, uważają za odpowiednią, czy też uznają zmianę jej w kierunku pisowni fonetycznej za pożądaną?“ Na to pytanie otrzymała Rada szkolna szereg opinij, z których się przekonała, że 63 t. j. trzy czwarte nauczycieli przemawia za wprowadzeniem fonetyki, zaś 21 tj. jedna czwarta część nauczycieli oświadcza się za zatrzymaniem pisowni dotychczasowej.

Mając przed sobą głos tak przeważnej części nauczycielstwa szkół średnich, zwróciła się Rada szkolna do dwóch profesorów języka i literatury ruskiej w uniwersytetach we Lwowie i w Czerniowcach, do X. Dra Emiliana Ogonowskiego i do Dra Stefana Smal-Stockiego, z prośbą, ażeby objawili swoje fachowe zdanie, czy uważają dotychczasową pisownię w szkołach naszych używaną za odpowiednią, czy też uznają za rzecz właściwą zmienić ją i w jakiej mierze. Na ten przypadek upraszała Rada szkolna o wypracowanie i przedłożenie szczegółowego projektu tej zmiany.

Obaj pp. profesorowie oświadczyli się za zaprowadzeniem pisowni fonetycznej i przedłożyli wnioski, które ją szczegółowo formułują. Wnioski te zgadzają się z sobą, z wyjątkiem jednego szczegółu, i stanowić będą podstawę dzisiejszych naszych obrad. Uchwały, które tu zapadną, przedłoży Rada szkolna krajowa JE. p. ministrowi wyznań i oświaty, wraz z protokółem posiedzeń, w którym zdanie każdego z panów będzie dokładnie uwidocznione.“

Po tem zagajeniu przystąpiła ankieta do obrad nad wnioskami i uchwaliła je, niektóre jednomyślnie, inne przeważną większością. Szczegółowo tych wniosków nie przytaczamy; dość tylko stwierdzić, iż w szkołach galicyjskich uchwalono wprowadzenie ruskiej pisowni fonetycznej. W końcu dodajemy, iż uchwalono jednogłośnie drukować w książkach szkolnych alfabet cyrylicki z odpowiedniemi tekstami cerkiewno-słowiańskiemi, aby uczniowie mogli czytać modlitwy i książki liturgiczne.

KRONIKA.

Kraków 30 maja.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się we czwartek d. 2 czerwca b. r. o godz. 5 po południu. Na porządku dziennym, prócz innych, są wnioski specyalnej komisyi o oddanie w dzierżawę przedsiębiorstwa teatralnego.

— **Sankcyonowana ustawa.** Najj. Pan postanowieniem z dnia 20 maja b. r. udzielił sankcyi uchwalonemu przez Sejm galicyjski projektowi ustawy względem poręczenia przez kraj zaciągnąć się mającej przez miasto Kraków pożyczki aż do kwoty 1,500.000 złr.

— **Z Uniwersytetu.** Przed kilku dniami odbył się w tutejszym Uniwersytecie wykład habilitacyjny Dra Stanisława Brauna w obecności grona profesorów i licznie zgromadzonej młodzieży. Po wykładzie grono profesorów wydziału lekarskiego postanowiło przedstawić Ministerstwu oświaty Dra Brauna do zatwierdzenia na docenta położnictwa i ginekologii w Uniwersytecie Jagiellońskim.

— **Budowa gmachów dla szkół średnich.** Sprawa budowy gmachów dla gimnazyum i szkoły realnej w Krakowie przeszła już na drogę ostatecznych i stanowczych przygotowań. I tak onegdaj t. j. w sobotę zebrały się na naradę w tej sprawie, pod przewodnictwem prezydenta miasta Dra Szlachtowskiego, trzy sekcye Rady miejskiej: ekonomiczna, skarbowa i szkolna. Sekcye zgodziły się w zasadzie na zakupno uznanych przez Radę szkolną za odpowiednie gruntów pod budowę szkół, a mianowicie jednego gruntu przy ul. Studenckiej (własność p. Barabaszowej), a drugiego przy ulicy Sobieskiego (własność p. Wentzla). Oferty ze strony właścicieli zostały już złożone. Sekcye uchwaliły tedy prosić Radę szkolną krajową o jak najrychlejsze oświadczenie, ile sążni ma się zakupić z każdego gruntu i za jaką cenę, oraz na którym gruncie ma stanąć szkoła realna, a na którym gimnazyum.

— **Towarzystwo lekarskie krakowskie** odbędzie we środę dnia 1 czerwca o godz. 6 wieczorem posiedzenie zwyczajne w sali wykładowej prof. Łazarskiego (*Collegium physicum*, ulica św. Anny). Porządek dzienny: 1) sprawy administracyjne; 2) Dr Kryński mówić będzie „O zawartości komórek rakowych“ i okaże preparaty mikroskopowe; 3) Dr Wachholz będzie miał odczyt z zakresu psychopatologii sądowej.

— **Towarzystwo nauczycieli szkół wyższych** zamierzało odbyć walne zgromadzenie w dniu 5 i 6 b. r. Wydział jednak natrafił na tak poważne trudności, że pomyślny wynik zgromadzenia okazał się bardzo wątpliwym. W czterech zakładach mianowicie będą się odbywały w tym czasie egzamina dojrzałości, skutkiem czego wielu nauczycieli nie mogłoby wziąć udziału w zgromadzeniu. Do tego przychodzi równoczesny zjazd „Sokołów“ we Lwowie, który nietylko mógłby wpłynąć ujemnie na spokojny tok obrad zgromadzenia, ale nadto uniemożebnić wygodne pomieszczenie gości. Z tych przyczyn uchwalił wydział odroczyć walne zgromadzenie Towarzystwa w tym roku aż do chwili stosowniejszej.

— **Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie posiedzenie we środę dnia 1 czerwca b. r. o godz. 7 wieczorem w sali laboratoryjnej prof. Rostafińskiego w ogrodzie botanicznym, oraz w obserwatoryum astronomicznem. Na porządku dziennym: 1) M. Raciborski: Zjawiska śmierci u roślin; 2) komunikacye naukowe; 3) zwiedzenie obserwatoryum astronomicznego.

— **Uroczystość Moniuszkowska**, urządzana przez tutejsze Towarzystwo muzyczne, odbędzie się w piątek dnia 3 czerwca b. r. o godz. 7½ wieczorem w sali „Sokoła.“ Wykonane zostaną *Dziady* (Widma), poprzedzone „Marszem żałobnym“ i słowem wstępnem Władysława Żeleńskiego. Oprócz dyrektora Żeleńskiego zapowiedziany jest współudział w tym wieczorze p. Trapszówny, p. Rygiera, kapelmistrza p. Hocka i orkiestry 13 pułku.

— **Panna Natalia Janothówna**, znakomita pianistka, o której zamierzonem podczas wyścigów tegorocznych przybyciu do naszego miasta już wspomnieliśmy, donosi w najświeższym swoim liście, iż zjedzie tu już 16 czerwca dla prób tych utworów, które odegrać ma z orkiestrą. Koncert odbędzie się dnia 20 czerwca wieczorem w sali „Sokoła.“ Dochód jego przeznaczony na cel dobroczynny. Artystka wystąpić może niestety tylko raz jeden w Krakowie, albowiem już 24 czerwca grać będzie publicznie w Londynie. Ponieważ niewątpliwie bardzo licznym będzie udział pragnących usłyszeć rodaczkę, będącą zarazem jedną z największych tegoczesnych pianistek europejskich, zwracamy uwagę, że bilety już zamawiać można w księgarni p. Krzyżanowskiego.

— **Zabawa ogrodowa** na rzecz biblioteki Stowarzyszenia nauczycielek odbędzie się w niedzielę d. 12 czerwca po południu w ogrodzie Strzeleckim. Podczas zabawy przygrywać będzie muzyka 13 pułku pod kierunkiem p. Hocka.

— **Śmiałą kradzież** spełniono we czwartek d. 26 b. m. w południe w mieszkaniu hr. Zygmunta Cieszkowskiego przy ulicy św. Jana. Sprawcy wkradli się do mieszkania w południe, splądrowali takowe i z salonu zabrali kilka bardzo cennych okazów, mających wysoką wartość, mianowicie zabrali 4 stare złote zegarki, kilkanaście sztuk różnych rodzinnych pamiątek oraz numizmaty. Po doniesieniu o kradzieży, wyśledzeniem sprawców zajął się komisarz policyi p. Swolkien i ujął ich już w sobotę. Kradzieży dopuścili się Józef Biernat, lat 27 liczący, z Alwerni i Józef Musiał, lat 24 liczący, z Kaszowa. Pierwszy z nich był komisyonerem i to mu ułatwiało bardzo dostanie się do mieszkania i operowanie przy drzwiach; Biernat kilka dni z rzędu czekał na dogodną sposobność popełnienia kradzieży podczas nieobecności w domu hr. Cieszkowskiego. Przychwyceni sprawcy kradzieży tłómaczyli się z początku, iż nie oni dopuścili się kradzieży, lecz otrzymali tylko jeden z przedmiotów skradzionych od nieznanej sobie osoby. Znalazł wszakże p. komisarz Swolkien przekonywujące dowody, iż oni sami spełnili kradzież. Ostatecznie wykryto wszystkie skradzione przedmioty i oddano właścicielowi. Jeden tylko przedmiot został zniszczony, mianowicie zwykły zegar budzikowy; ukryli go sprawcy kradzieży w piecu, gdzie uległ przepaleniu. Obu rzezimieszków oddano do sądu karnego.

— **Dr Ludwik Ćwikliński**, profesor uniwersytetu lwowskiego, został mianowany członkiem-korespondentem Towarzystwa przyjaciół nauk w Poznaniu.

— **Tegoroczne jesienne manewry** trzech galicyjskich korpusów odbyć się mają stanowczo, jak donoszą pisma wiedeńskie, pod Narolem, a nie pod Przemyślem. Główna kwatera znajdować się będzie w Wielkich Oczach, gdzie także Cesarz zamieszka. Według krążącej pogłoski, jest rzeczą możliwą, iż Cesarz 1 września przybędzie do Lwowa na krótki pobyt.

— **Łańcut** 28 maja. We czwartek odbył się tu wieczorek muzykalny, urządzony przez komitet pań, a dochód z wieczorku w kwocie 71 złr. złożono na utworzenie funduszu na budowę własnego domu „Sokoła.“ Program wieczorku był nader urozmaicony, a wzięły w nim udział przeważnie siły tutejsze, bo tylko skrzypek akademik p. Głowacki przyjechał z Krakowa, a śpiew solowy wykonała panna Schiffner ze Lwowa. Wyborne wykonanie programu zawdzięczamy przedewszystkiem wprawnemu kierownictwu p. Rużekowej z Krzemienicy, która znaną jest z chętnego współudziału, gdy chodzi o poparcie dobrego celu. Wdzięczność i uznanie należy się więc pani Rużekowej z córkami Heleną i Maryą, pani Zofii Szediwy i p. Rużekowi za sumienne i umiejętne urządzenie wieczorku, oraz pp. Arztównie, Krzyżanowskiej, Rużekównom, Schiffnerównie, Żaklińskiej, p. Głowackiemu i chórowi „Sokoła,“ złożonemu z 14 osób, za przyjęcie czynnego udziału. Nie wątpimy, że powodzenie tego wieczorku będzie zachętą do urządzania dalszych tego rodzaju wieczorków. Jutro obchodzimy uroczyste poświęcenie sztandaru „Sokoła,“ z którym grono tutejszych „Sokołów“ wyrusza do Lwowa.

— **Limanowa** 28 maja. (T. M.). Miasteczko nasze w ubiegłą niedzielę żegnało uroczyście p. Jana Łuckiego, który przez lat 9 jako adjunkt sądowy pracował w naszym powiecie, a niedawno mianowany został sędzią powiatowym w Starym Sączu. Niezwykłem było to pożegnanie, bo w jednomyślnej harmonii wzięły w niem udział wszystkie sfery naszego powiatu; do uczty pożegnalnej zasiadło przeszło 50 osób, reprezentujących wszystkie stany i zawody. Solenizant wzniósł toast na cześć cesarza, poczem orkiestra Auberów z Tarnowa odegrała hymn ludowy. Następnie rozpoczęły się toasty na cześć solenizanta, wznoszone w imieniu Rady powiatowej, urzędników administracyjnych, duchowieństwa, obywatelstwa, mieszczaństwa i t. d., a zakończyło szereg toastów staropolskie „Kochajmy się.“ Z niekłamanym zapałem wychylono ten ostatni toast, bo cały charakter zebrania potwierdzał, iż uczestnicy w imię tego hasła się zebrali. Solenizant podczas kilkoletniej pracy między nami, będąc w tym czasie dwa razy kierownikiem sądu tutejszego, pełnem godności i taktu postępowaniem ze wszystkimi, którzy się z nim stykali i swojemi przymiotami towarzyskiemi zyskał sobie życzliwość, przyjaźń i szacunek u ogółu, jako dzielny urzędnik i zacny obywatel, a tem się też tłómaczy szczery żal, z jakim go obywatelstwo nasze żegnało.

— **Jarosław** 29 maja. W dniach 23—28 bm. odbył się w tutejszem gimnazyum egzamin dojrzałości pod przewodnictwem inspektora Dra Ludomiła Germana. Do egzaminu przystąpiło uczniów publicznych 33, pomiędzy tymi 22 takich, którzy żadnej klasy nie powtarzając, od pierwszej klasy do tutejszego gimnazyum uczęszczali. Świadectwo dojrzałości otrzymali następujący abituryenci: 1) Blumenfeld Józef, 2) Bojarski Michał (z odznaczeniem), 3) Drozdowicz Karol, 4) Drozdowski Erazm (z odznaczeniem), 5) Dyhdalewicz Michał, 6) Dziewoński Maryan, 7) Gawrzycki Ludwik, 8) Gibas Izydor, 9) Gołogórski Tadeusz, 10) Heleniak Feliks, 11) Hudźkowski Zygmunt, 12) Kmicikiewicz Włodzimierz, 13) Majewski Karol, 14) Marciak Karol, 15) Nietrzeba Gabryel, 16) Onyszkiewicz Maryan, 17) Śmiałowski Józef, 18) Stopa Błażej, 19) Stützel Salomon, 20) Terlecki Adam, 21) Urbanik Ryszard (z odznaczeniem), 22) Winogrodzki Alfred, 23) Woroch Szymon, 24) Wróbel Jan, 25) Zamorski Jan (z odznaczeniem), 26) Zamorski Mateusz. Dwu abituryentów reprobowano na rok; pięciu pozwolono powtórzyć egzamin z jednego przedmiotu po wakacyach.

— **Straż pożarna wiejska** zorganizowała się za staraniem p. Edwarda Micewskiego w Tuczempsach, koło Jarosławia. W skład jej wchodzą włościanie z Tuczemp.

— **Dwa stypendya** z fundacyi swego imienia po 100 złr. rocznie nadał p. Henryk Strzelecki, b. dyrektor kraj. szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie i wiceprezes galicyjskiego Towarzystwa leśnego, Tadeuszowi Bobrowskiemu i Teofilowi Krygowskiemu, uczniom kraj. szkoły gospodarstwa lasowego, na czas trwania ich studyów w tejże szkole.

— **Mianowania.** Minister handlu zamianował kontrolora pocztowego, Jana Kapuścińskiego we Lwowie, zarządcą pocztowym w Samborze.

Lwowski wyższy Sąd krajowy zamianował kancelistę sądu powiatowego w Trembowli, Grzegorza Chaya, adjunktem kancelaryjnym sądu obwodowego w Tarnopolu.

— **Odznaczenie.** Postanowieniem z d. 11 kwietnia b. r. pozwolił Cesarz podkomorzemu hr. Mieczysławowi Borkowskiemu przyjąć i nosić honorowy krzyż kawalerski orderu Johannitów.

— **Dar.** Najj. Pan udzielił z prywatnej swej szkatuły rz. kat. komitetowi parafialnemu w Bobowej, w powiecie grybowskim, na wewnętrzne urządzenie kościoła, zapomogi w kwocie 200 złr.

— **Wielkie corso kwiatowe** odbyło się w sobotę po południu na arenach wiedeńskiego Prateru. Powodzenie corsa, najświetniejszego ze wszystkich, jakie pamiętają w Wiedniu, było rzeczywiście bardzo niezwykłe. Tysiące powozów, okrytych wspaniałemi baldachimami, pękami glorwennej zieleni i kwiatów; z czarujących girland i bukietów uwite były na niektórych pojazdach fantazyjne portale, okręty, gondole, łabędzie, anioły, boginie i t. d. Pogoda była przecudowna. Walka kwiatów rozgrywała się wszędzie z prawdziwie wiedeńską szaloną wesołością. Panie przywdziały toalety najpiękniejsze, na jakie zdobyć się może moda i sztuka krawiecka. W kioskach damy sprzedawały kwiaty, rozchwytywane po szalonych cenach. W corso wzięła udział arcyksiężna Stefania, arcyksiążę Franciszek Ferdynand i inni członkowie rodziny cesarskiej.

— **Z Warszawy** donoszą do *Dz. Polskiego*: Dowiaduję się, że Towarzystwo słowiańskie „dobroczynności" z Petersburga wysyła do Lwowa na zjazd „Sokołów" swoich agentów. Warszawska policya tajna wysyła także swoich agentów do Lwowa z powodu zjazdu „Sokołów". Wogóle urządzenie „Sokołów" we Lwowie obudziło niezwykłe zainteresowanie w sferach moskiewskich.

— **P. Sembrich-Kochańska** rozpoczęła występy gościnne w Berlinie w teatrze Krolla.

— **Adelina Patti** w wiejskiej posiadłości swojej Craig-y-Nos w Walii wystawiła mały teatrzyk, w którym zamierza w jesieni odegrać dramat Vergi *Cavalleria rusticana* w oryginale włoskim, z którego, jak wiadomo, opera Mascagni'ego niebywałe powodzenie zawdzięcza w pierwszym rzędzie nadzwyczajnym tekstowi. Patti odegra rolę Santuzzy, Turidda podjął się Salvini.

— **W pogrzebie Forckenbecka**, naczelnego burmistrza Berlina, nie wzięło udziału duchowieństwo katolickie. Na odnośne zapytanie proboszcza Jahnela, książę biskup Dr Kopp zakazał duchowieństwu katolickiemu udziału w pogrzebie i zabronił złożenia zwłok Forckenbecka na katolickim cmentarzu. Jako powód podał, iż Forckenbeck w swoim czasie przyjął nominacyę na członka kościelnego trybunału sądowego i tem samem, jakkolwiek nie został ekskomunikowany, to jednak sam się ekskomunikował. Przyjęcie urzędu w owym trybunale, który przywłaszczył sobie prawo usuwania biskupów, jest wkroczeniem w zakres władzy kościelnej, co ze stanowiska katolickiego równa się dobrowolnemu wyrzeczeniu się kościoła. Wskutek tego Forckenbeck będzie pochowany na cmentarzu ewangelickim przez pastora Hossbacha.

— **Sprawa palenia zwłok** była przed kilku dniami przedmiotem obrad w komisyi petycyjnej sejmu pruskiego. Referent, narodowo-liberalny poseł Dr Graf występował w obronie dopuszczenia kremacyi. Reprezentanci rządu nieprzychylne wobec wniosku referenta zajęli stanowisko, zaznaczając przemawiające przeciw niemu względy religijne, tudzież karno-sądowe; dopuszczenie palenia zwłok musiałoby za sobą pociągnąć wprowadzenie obowiązkowej obdukcyi sądowo-lekarskiej przed spaleniem. — Komisya 11 głosami przeciw 5 przeszła do porządku dziennego nad petycyą aptekarza Friedericii, która wywołała całą dyskusyę.

— **Pomnik Mendelssohna** odsłonięto dnia 26 bm. w Lipsku, gdzie zmarły był dyrektorem Gewandhausu.

— **Rzadką przytomność umysłu** i spokój okazała publiczność, zebrana w dniu 22 bm. w drezdeńskim kościele ... W czasie kazania zajęły się draperye na chórze. Publiczność, mimo że ogień spostrzegła natychmiast, nie ruszyła się z miejsca, tak, że straż pożarna bez trudności w pół godzinie pożar ugasiła. Kaznodzieja ani na chwilę kazania nie przerwał.

— **W Białymstoku** miały miejsce rozruchy robotnicze. Właściciele kilku fabryk cygar zniżyli płacę robotnikom, a tych, którzy zgodzić się na to nie chcieli, w liczbie 200, wydalono. Wskutek tego robotnicy zaczęli częściowo strejkować, a nawet rzucali kamieniami na fabrykę cygar p. Jasińskiego. Sprawnik powiatowy zawezwał kilku strejkujących, zachęcał ich do spokojnego zachowania się, a zarazem oświadczył, iż za ewentualne rozruchy oni są odpowiedzialni. Fabrykanci sprowadzili robotników z Kowna, a miejscowi pozostali bez roboty i w nędzy, albowiem ...

— **Prezydent miasta Petersburga**, p. Lichaczew, złożył swą godność, zmęczony ciągłą walką, jaka się toczy w łonie petersburskiej rady miejskiej od czasu zakupienia z funduszów miejskich fałszowanej mąki żytniej, celem sprzedawania takowej ubogiej ludności.

— **Rosyjski następca tronu**, jak utrzymują, zaręczył się podobno z księżniczką Bathildis, siostrą królowej wirtemberskiej, a drugą córką ks. Wilhelma Schaumburg-Lippe. Księżniczka Bathildis ma 19 lat. Najstarszy jej brat, ks. Fryderyk, jest żonaty z duńską księżniczką.

— **Królowa Wiktorya**, jak już donoszono telegraficznie, nadała swemu wnukowi, księciu Jerzemu Walii, tytuły księcia Jorku, earla Iverness i barona Kilarney. Przyszły następca tronu będzie nosił w ten sposób tytuł dwóch wujów królowej. Tytuł księcia Jorku był ks. Fryderyk, drugi syn Jerzego III, długoletni naczelny dowódca angielskiej armii, zmarły w r. 1827 r. Tytuł earla Iverness nosił książę Sussex, brat ostatniego księcia Jorku.

— **Z Zofii** donoszą do *Timesa*, że prawie wszyscy Armeńczycy, aresztowani w sprawie rzekomego spisku, zostali uwolnieni rzekomo z powodu braku dostatecznych dowodów. Wiadomość o uwolnieniu wywołała wielkie zdumienie w Konstantynopolu. Porta wystosowała do Zofii wyraźny protest, ...

— **Policya w Nancy** zakazała miejscowym kupcom wystawiania i sprzedawania ... *Intransigeant* i *Autorité* ... Niemcami.

— **Dywan prezydenta Rzeczypospolitej francuskiej.** Zauważano, że podczas publicznych wystąpień p. Carnot w skromnym czarnym fraku zbyt skromnie wygląda wśród lśniących mundurów. Myślano już nawet o nadaniu prezydentowi specyalnego uniformu, ale od myśli tej odstąpiono. Obecnie jednak, aby jakoś zaradzić złemu, prezydentura zamówiła we fabryce gobelin wielki dywan, który prezydent będzie zawsze woził ze sobą i który będzie stanowił dekoracyę sali podczas wystąpień uroczystych. Gdy p. Carnot będzie przemawiał, w głębi za nim widać będzie wspaniale wytkanego lwa, związanego kwiatowemi girlandami z figurami Prawdy i Sprawiedliwości i innemi akcesoryami po bokach. Cały gobelin będzie miał 4 metry szerokości, a $2^1/_2$ metra wysokości.

— **Sprawca kradzieży dynamitu** w Soisy-sous-Etiolles, robotnik Drouhel, został aresztowany.

— **Rzeź kobiet.** Z Denison (Texas) donoszą dziennikom francuskim o szeregu morderstw, spełnionych w tem mieście w ciągu jednej nocy na kilku, po kolei, mieszkankach tego miasta. Naprzód o godzinie 11 wieczorem we własnem mieszkaniu zamordowaną została p. Haynes, młoda małżonka doktora medycyny. W trzy kwadranse później w jednym z domów śródmieścia kulą rewolwerową zabito młodą panienkę, która, słysząc, że ktoś wdziera się do jej sypialni, schroniła się była do pokoju matki. W kilka chwil potem dwoma strzałami z karabinu danemi, z ulicy, zabili niejaką Maud Kramer, stojącą w oknie. Ci sami niewiadomi tępiciele kobiet zastrzelili około godziny pół do 3-ej inną jeszcze mieszkankę Denisonu. Ludność wzburzona sama z bronią w ręku poszukuje winnych, dotąd jednak daremnie.

— **Nekrologia.** W Kołomyi zmarł przed kilku dniami Dr Bolesław Mayzel, fizyk miejski i radny m. Kołomyi. Padł on ofiarą swego zawodu, gdyż lecząc pewnego chorego na tyfus, zaraził się od niego i uległ tej chorobie. Ś. p. Mayzel, ur. 1864 r., kończył szkoły średnie w Tarnowie, a studya lekarskie w Uniwersytecie Jagiellońskim. Przez pewien czas był sekundaryuszem szpitala św. Łazarza, a przed trzema laty osiadł stale w Kołomyi, gdzie sumienną i pełną poświęcenia pracą w swoim zawodzie zjednał sobie uznanie i szczerą sympatyę. Przedwczesna śmierć młodego i zdolnego lekarza wywołała powszechny żal, zarówno w Kołomyi, jak i w naszem mieście, gdzie zmarły liczył wielu krewnych i przyjaciół.

— Z Kotulińskich Emilia Moros Pion, przeżywszy lat 57, zmarła tu dnia 30 b. m.

Repertuar teatru krakowskiego.

We wtorek 31 b. m.: Benefis i ostatni pożegnalny występ Heleny Marcello, oraz ostatnie przedstawienie w tym sezonie: *Nasi Najserdeczniejsi*, komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou; panna Marcello wystąpi w roli Cecylii.

— Dnia 28 i 29 maja pogoda, skwarno; dnia 28 termometr w cieniu od +15·4 doszedł do +29·6 C., dnia 29 od +15·4 doszedł do +30·1 C. Barometr wracą do góry; o godzinie 7-mej rano dnia 30 maja stan jego był 746·2 mm., termometru +21·0 C. Wiatr zachodni.

We wtorek dnia 31 maja: św. Petronelli p. m.

Ruch artystyczny i umysłowy.

Z teatru. Ostatni występ p. Marcello był niezwykle interesującym: nieznana u nas, a wielce interesująca sztuka, *Bawidełko* E. Lubowskiego, a w sztuce przedziwnie opracowana i jakby dla wykonawczyni umyślnie stworzona rola, podniecały nerwową wrażliwość i przejęcie się wyobraźni równie na scenie, jak w widowni. Kreacyą tą doprowadziwszy tryumfy swe do szczytu, znakomita aktorka żegnać się będzie jutro z publicznością Krakowa przedstawieniem benefisowem, w którem wystąpi w *Naszych Najserdeczniejszych* Wiktoryna Sardou. Będzie to zarazem ostatni w tym sezonie wieczór w teatrze; złożymy po nim ostatnie sprawozdanie, w którem przyjdzie kolej na *Bawidełko*.

„Victoribus Gloria," obraz wielkich rozmiarów hiszpańskiego malarza Riccardo Villodas, nadszedł onegdaj do Krakowa i będzie wystawiony od jutra w Sukiennicach. Obraz ten cieszył się wielkiem powodzeniem na dwóch ostatnich międzynarodowych wystawach w Monachium i w Berlinie. Przedstawia on bitwę morską, którą cesarz August, jako igrzysko dla rzymskiego ludu, stoczyć kazał na sztucznie wytworzonem jeziorze u stóp pagórka Janiculusa; do tego jeziora, którego długość wynosiła 1800, a szerokość 1200 stóp, dopływała woda za pomocą umyślnie zbudowanego wodociągu, zwanego Alsietina. Dzień cały aż do zachodu słońca walczyły zawzięcie dwie floty, które grecką i perską flotę przedstawiały; każda z nich liczyła 30 statków i niezliczoną ilość łodzi, a zaciekłość walczących była tak wielką, że gdy August przy zapadającym zmroku dał znak zaprzestania walki, większa część bojowników i wioślarzy na galarach była już wyginęła, co nie przeszkadzało, że umierający wznosili na jego cześć do ostatniej chwili pełne zapału okrzyki.

Biblioteka Warszawska z każdym miesiącem rozwija się coraz pomyślniej i widoczny okazuje postęp. Nowym tego dowodem czwarty zeszyt tegoroczny. Na czele spotykamy tam pracę X. Stefana Pawlickiego p. t. „Młodość Platona." Przedmiot naukowy i na pozór obchodzący tylko uczonych, pod świetnem piórem pełnego zasług dla świata klasycznego i dla sprawy filozofii autora nabiera życia i takiej barwności, że przez szeroką wykształconą publiczność z pewnością z prawdziwą rozkoszą będzie czytanym. Drugą ozdobę zeszytu stanowi poezya p. K. M. Górskiego, której temat też zaczerpnięty ze starożytnego świata; opiewa ona „Panateneje," a z niemi razem cały urok, jakim dla nas otoczone jest każde wspomnienie z życia Greków; tęsknie i jakby z niepokojem zwracając się do teraźniejszości, pyta na końcu poeta: Co zostało z bogów rodu? Co zostało z bogów rodu?

Ale obok poezyi i przeszłości nie zaniedbuje *Biblioteka* także żadnej z piekących spraw teraźniejszości. Więc p. E. Lipnicki w „Kronice wiedeńskiej" przynosi nam wiązankę wiadomości o różnych objawach życia w stolicy Austryi; p. Bohdan Oczapowski na podstawie najnowszych publikacyj opowiada o społecznym stanie Anglii teraźniejszej. P. Tadeusz Smarzewski roztacza ze znajomością rzeczy i z talentem nakreślony obraz „Polityki handlowej państw Zachodnich, jej pobudek, przemian i następstw." Nie zapomniano i o przeszłości narodu: p. Konstanty Górski opowiada zdobycie Połocka przez Stefana Batorego. Kończą zeszyt zwykłe a zajmujące urbryki „Piśmiennictwo krajowe i zagraniczne," Kronika miesięczna" i „Wiadomości bibliograficzne."

Nowe książki nadesłane Redakcyi:

— Wojciech Dzieduszycki: Anioł, poemat narodowy. Opowieść z lat niedawnych. Lwów, 1892. Nakład autora.

— Michał Żmigrodzki: Jeremiasz prorok. Dramat historyczny. Kraków 1892. Gebethner i Sp.

— Orion: Wypadki historyczne w Polsce po 3 maja 1791. Kraków, 1892. Nakład autora.

— Kazania *(sic!)* Izaaka Kramsztyka. Kraków 1892.

— Prof. Robert Stern: Krone und Gulden. Populäre Berechnungen und Umrechnungs-Tabellen, unter Zugrundlegung der Gesetzes-Vorlagen vom 14 Mai 1892. Wiedeń 1892.

— Das Verhältniss der Zollsätze zum Werthe der Waareneinfuhr in den Dreibundstaaten. Berlin 1892. (Odbitka z *Deutsche Volkswirtschaftliche Korrespondenz*).

— Ed. Nörgelmüller: Bismarck und der neue Cours. Kapuzinerpredigt. Zürich 1892.

— Per il centenario della nascita di Papa Pio IX. La Casa di Pio IX descritta, e illustrata con note storiche, memorie aneddotiche e lettere inedite. Turyn 1892.

Dział ekonomiczny.

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie odbyła dnia 18 b. m. o godz. 5 po południu posiedzenie pod przewodnictwem wiceprezesa p. Mendelsburga. W posiedzeniu wziął udział p. delegat Laskowski, członków było obecnych 12. Z porządku dziennego załatwiono następujące sprawy:

1) Na rekwizycyę Sądu krajowego w Krakowie proponowano na asesorów handlowych pp.: Leopolda Reicha, Zygmunta Mendelsburga, Józefa Faltera, ewentualnie Józefa Jawornickiego. Do sądu obwodowego w Tarnowie pp.: Feliksa Lorda, Hipolita Wierzyckiego i Markusa Dawida Brandstättera. Na cenzora filii banku austro-węgierskiego w Rzeszowie pp. Henryka Czernego, Roderyka Alsa i Szymona D. Münza.

2) Odezwy Namiestnictwa tudzież starostwa w Wadowicach o dyspenzy co do świadectw nauki zawodowej w piekarstwie dla Julii z Matuszkiewiczów Zugajowej w Kentach, następnie: dla H. L. Kräutlera w zawodzie kuśnierskim i dla Izydora Korngolda w zawodzie blacharskim w Krakowie, uchwalono załatwić przychylnie; również Fr. Scheinowej w Wadowicach na sprzedaż odzieży gotowej.

3) Petycyę rafinatorów spirytusu, tudzież fabrykantów wódek i likierów o poparcie w Radzie państwa ochrony ich przemysłu, wobec ustawy o pijaństwie i święceniu niedzieli, a uczynionych ustępstw na rzecz cukierni, kondytorów, mandoletników i t. d., ze szkodą dla petycyonujących, uchwalono przesłać na ręce pos. Rapoporta.

4) Dłuższą dyskusyę wywołała opinia co do koncesyonowanych handli solą w gminach powiatu krakowskiego, o którą wezwaną została Izba przez starostwo. Czł. Jul. Epstein podnosi, że u nas są inne stosunki, niż we wschodniej części kraju; że nie należałoby nagromadzać w jednem ręku lub kilku miejscowościach sprzedaży soli, bo to połączone jest ze stratą czasu, ale jak najszerszą umożliwić konkurencyę, wtedy najtańsze dadzą się uzyskać ceny. Czł. Reich potwierdza to i wskazuje, że w zachodniej części tylko kamienna sól sprzedaje się w trzech gatunkach, niema zaś tych nadużyć, jak przy sprzedaży soli topkowej we wschodniej części i niema też skarg, jak tam. Popiera więc wolne zakupno i wolną rozprzedaż soli, co ureguluje cenę najlepiej na korzyść konsumentów. Przewodniczący p. Mendelsburg wskazuje, że Izba była przeciwną w zasadzie oddaniu sprzedaży soli przedsiębiorcom jakimkolwiek; ale obecnie rząd pragnie założyć rodzaj trafik solnych w kilku miejscowościach, z pożytkiem dla konsumentów, nad czem zastanowić się godzi. P. delegat Laskowski zwraca uwagę na dwie szczególniej okoliczności i prosi o odczytanie odezwy rządu, wedle której chodzi o dwa pytania: raz, czy potrzebne i pożyteczne byłyby takie handle lub trafiki solne w kilku miejscowościach powiatu, a powtóre: gdzie te zaprowadzone być mają, wskazując na opinię Rady powiatowej, 4 miejscowości w tutejszym powiecie wyliczającą. Po odczytaniu tych odezw, członkowie Epstein i Reich trwają przy swojem zdaniu, acz nie przeczą, że rząd pragnie iść na rękę konsumentom; ale tego w zachodniej części kraju niema potrzeby. Czł. Maksymilian Ehrenpreis jest także zdania, aby pozostało, jak jest; tylko, aby rząd unormował najprzystępniejszą cenę. Izba uchwala po myśli tych wniosków odpowiedzieć starostwu.

5) Na zapytanie ze strony intendantury w Przemyślu o znawców przy dostawach naturaliów w Jarosławiu i Rzeszowie, Izba nominuje takichże dla Rzeszowa, wskazując, że Jarosław nie do niej, ale do okręgu lwowskiej Izby handlowej należy. Na wezwanie zaś ze strony intendantury wojskowej pierwszego korpusu w Krakowie o nominacyę całego szeregu znawców przy dostawach wojskowych wyznaczono takowych dla wszystkich branż wymaganych.

6) Odezwę komitetu wystawy budowlanej we Lwowie o subwencyę 500 złr. na cele tejże — po życzliwych, w zasadzie przemówieniach pp. Henryka Schwarza, L. Reicha i M. Ehrenpreisa i uwadze przewodniczącego — przekazano naprzód do zbadania i obmyślenia funduszu komisyi budżetowej Izby.

7) Prośbę komitetu przyszłej hali zbożowej w Krakowie, której statut wobec nieprzychylnych opinij Izby handlowej lwowskiej i Towarzystwa rolniczego, a ztąd powstałego nieporozumienia, że tu o giełdę zbożową chodzi, w tendencyi pierwotnej źle zrozumiano, uchwalono ze stosownem wyjaśnieniem zaopiniować, wedle gotowego referatu, do ministerstwa handlu.

8) Odezwę dyrekcyi Banku krajowego we Lwowie co do cenzorów we Lwowie, uchwalono załatwić z powołaniem się na uchwałę, powziętą na przeszłem posiedzeniu i ponowić wedle wniosku członka Fritscha żądanie o założenie filii tegoż banku w Krakowie.

9) Zawiadomienie ze strony Namiestnictwa, że rekurs antykwarzy krakowskich przeciw odebranej im koncesyi targowania starych książek itd. odrzucono, przyjęto do wiadomości.

10) Odezwę starostwa w Wieliczce o opinię co do taryfy targowej w Świątnikach — i starostwa w Tarnobrzegu co do targów w Grembowie, przekazano biuru do załatwienia.

11) Uchwalono co do kart legitymacyjnych dla podróżnych kupieckich, przewożących kuferki ze wzorami towarów, nie pobierać taksy 30 centów od wydawania takiej legitymacyi, jak to ministeryum handlu Izbie praskiej pozwoliło.

12) Przyjąwszy do wiadomości wyjaśnienia o postępie narad w komisyi i ankiecie przemysłowej Rady państwa co do stosunku robotników i chlebodawców etc., oraz różne okólniki władz, konsulatów, Izb handlowych i próśb pobieżnych, zamknięto posiedzenie o godzinie 8 wieczór.

Rewizya trasy. Ministerstwo handlu zarządziło na podstawie projektu, przedłożonego przez posła Karola Lewakowskiego ze Lwowa, przeprowadzenie rewizyi trasy dla projektowanej kolei lokalnej o torze normalnym, ze stacyi Przybówki, kolei państwowej Jasło Rzeszów, przez Krosno do Dukli. Rewizya ta odbędzie się 11 czerwca b. r. w Krośnie. Interesowani mogą swoje zarzuty przeciw projektowi lub życzenia wnosić ustnie lub na piśmie do komisyi, która się zbierze w Krośnie dnia 11 czerwca b. r. o godz. 10 przed południem w tamtejszem starostwie.

Przy opłacie cła w srebrze wynosi na czerwiec dopłata ażio 19% (= kursowi marek złotych złr. w. a. 58 złr. 80 ct., lub = 20 franków złotem złr. w. a. 9 złr. 52 ct.).

Telegramy własne „Czasu".

Wiedeń 30 maja. *Neue freie Presse* donosi z Brodów, że część garnizonu brodzkiego, a głównie strzelcy na ćwiczeniu marszowem przeszli przez pomyłkę granicę rosyjską. Patrol kozaków udał się natychmiast do Radziwiłłowa i zaalarmował tamtejszy garnizon rosyjski, który ukazał się natychmiast na granicy, gdzie nie znalazł jednak już strzelców austryackich, którzy przekonawszy się o pomyłce, cofnęli się tymczasem na terytoryum austryackie.

Wiedeń 30 maja. W biegu o austryackie Derby pierwszy stanął u mety ... ogier Mikołaja Keczera „Gaga", drugi Blaskovitsa „Primas II", trzeci hr. Rudolfa Kińsky'ego „Er", czwarty jenerała Kodolitscha „Espoir." Do startu stanęło 14 koni. Jeden z największych faworytów „War-Horn" zawiódł i przyszedł bez miejsca.

Berlin 30 maja. *Kreuz Ztg* donosi, że stronnictwo konserwatywne uchwaliło jednogłośnie zaznaczyć w swym programie stanowisko swe wobec kwestyi żydowskiej i postawić zasadę, że w państwie chrześciańskiem tylko chrześciańska władza jest dopuszczalną. Część członków stronnictwa w liczbie 21 była za tem, iż obecna chwila nie jest sposobną do oficyalnej zmiany programu, na którą zresztą zasadniczo się godzi i ta mniejszość. Sprawa zostanie ostatecznie rozstrzygniętą na wielkim wiecu stronnictwa.

Paryż 30 maja. Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 27 b. m. uczyniony był wniosek udzielenia 20,000 franków na rzecz dotkniętej głodem ludności rosyjskiej. Kilku socyalistów wniosło poprawkę, aby zapomogę tę podzielić na trzy części, jedną przeznaczając dla ofiar nieurodzaju w Rosyi, drugą przesłać strejkującym górnikom angielskim, a trzeciej użyć na wsparcie zubożałych drukarzy niemieckich. Wskutek tego niespodziewanego zaskoczenia Rady przez socyalistów powstało zamięszanie i Rada zamiast uchwalić wniosek, jako naglący, odesłała go do komisyi.

Paryż 30 maja. Wczoraj w nocy odbyło się zgromadzenie anarchistyczne, na którem znajdowało się 400 uczestników. Zgromadzenie protestowało przeciwko uwięzieniu anarchistów. Mowcy sławili Ravachola. Dziennikarz Zevacco wywodził, że jedyną sprawiedliwością jest użycie dynamitu. Zakończono zgromadzenie odśpiewaniem pieśni, kończącej się refrenem: *dansons, chantons, dynamitons!*

Londyn 30 maja. Wedle nadeszłych tutaj z Nowego Jorku wiadomości, objawia się wśród republikańskich wyborców niechęć przeciw Harrisonowi, przez co kandydatura Blaine'a zyskuje widoki powodzenia. W zeszłym tygodniu oświadczyli się za nim republikanie w stanie Indiana.

Narodowa konferencya monetarna we Waszyngtonie uchwaliła rezolucyę, wzywającą ludność Stanów Zjednoczonych, aby nie głosowała za żadnym kandydatem na prezydenta, który nie zobowiąże się formalnie popierać sprawę przywrócenia naturalnego stosunku między złotem a srebrem.

Kopenhaga 30 maja. *Dagbladet* potwierdza wiadomość, że car pojedzie ztąd do Kilonii i spotka się z cesarzem Wilhelmem.

Petersburg 30 maja. Dzienniki tutejsze potwierdzają wiadomość, iż minister komunikacyj, Witte, niebawem wybiera się w podróż do Kijowa i gubernij Królestwa Polskiego w celu dokonania rewizyj na kolejach.

Telegramy biura koresp.

Wiedeń 30 maja. W ankiecie walutowej rozpoczęła się dziś dyskusya jeneralna nad projektami rządowemi.

Eim powołuje się na zbiorową deklaracyę Młodoczechów i oświadcza, że prawo samodzielnego bicia monet należy do regaliów ludu czeskiego i atrybucyi korony czeskiej. Mowca żąda przywrócenia herbu królestwa czeskiego przynajmniej na tej części monet, która jest przeznaczoną dla Czech.

Wiedeń 30 maja. Zgromadzenie projektowane przez przybyłych tu Rumunów z Węgier, na którem pojawiło się także pięciu deputowanych austryackich, pomiędzy tymi antysemita Lueger, zostało przez policyę rozwiązane z powodu braku listy zgromadzonych.

Z autentycznej strony uważają za zupełnie niewiarogodne doniesienie dzienników, jakoby wczoraj powołana została do ministra Szoegyenyi'ego deputacya rumuńska, rzekomo, ażeby odebrać decyzyę na prośbę, odnoszącą się do audyencyi u cesarza. Deputacya nie zgłaszała się do Szoegyenyi'ego, a w razie zgłoszenia się nie byłaby przyjęta.

Wiedeń 30 maja. Zgłoszone wczoraj u władzy przez Luegera i Schneidera, a z powodu usterek formalnych zakazane zgromadzenie Rumunów, odbyło się dzisiaj z wykluczeniem jawności.

Wiedeń 30 maja. Walne zgromadzenie akcyonaryuszów kolei Północnej uchwaliło znane wnioski Rady nadzorczej. Na pytanie jednego z akcyonaryuszów odpowiedział prezydent, że w sprawie upaństwowienia tej kolei nie toczą się obecnie żadne rokowania. Jeśli sprawa stanie się aktualną, zarząd kolei przestrzegać będzie praw akcyonaryuszów.

Czerniowce 30 maja. Nowo zamianowany prezydent Bukowiny baron Kraus przybył tutaj w sobotę wieczorem.

Zadar 30 maja. Namiestnik feldmarszałek-porucznik David odbył w tych dniach inspekcyę kilku miejscowości Dalmacyi północnej i wczoraj wieczorem powrócił do Zadaru.

Berlin 30 maja. W tutejszych najlepiej poinformowanych kołach nic nie wiadomo o pogłosce, rozszerzonej przez ostatni numer kopenhagskiego dziennika *National Tidende*, jakoby car udać się miał w najbliższy czwartek jachtem „Polarnaja Zwiezda" do Kilonii, ażeby tam spotkać się z cesarzem Wilhelmem.

Sigmaringen 30 maja. Rumuński następca tronu ks. Ferdynand Hohenzollern przybył tu wczoraj.

Paryż 30 maja. Jak donosi *Le XIX Siècle*, przy ćwiczeniach w strzelaniu w obozie pod Châlons ukończono próby z nowym karabinem repetierowym o kalibrze 6·5 mm. i z nabojami wagi 20 gr. Według tegoż dziennika, nowa broń okazała szczególniejsze zalety.

Paryż 30 maja. Na grobie poległych w maju 1871 komunardów odbyła się manifestacya licznych grup rewolucyjnych. Wywieszano czerwone sztandary i wołano: Niech żyje komuna! Nie przyszło do żadnego poważniejszego zajścia.

Paryż 30 maja. W sobotę wieczorem odbył się pojedynek na szpady pomiędzy deputowanymi z Lyonu, pp. Burdeau i Couturier. Burdeau został lekko zraniony w rękę.

Bruksela 30 maja. Większość dzisiaj dokonanych wyborów ściślejszych do rad prowincyonalnych wypadła na korzyść klerykalnych.

Lizbona 30 maja. Krążą pogłoski, że radca stanu Serpa Pimentel podpisał bez zezwolenia prezydenta ministrów ugodę z komitetem wierzycieli państwa.

Od Administracyi „Czasu."

PP. Prenumeratorowie *Czasu* mogą nabywać w Administracyi: *Pamiętniki jenerała Henryka Dembińskiego o powstaniu w Polsce 1830—1831 roku*, dwa spore tomy, cena zniżona 2 złr. 25 centów; *Bitwy i potyczki, stoczone przez wojsko polskie w roku 1831*, str. 418 z mapą, Poznań, 1887, cena zniżona 1 złr. 70 ct.; *Podręcznik prawniczy*, książka dla ludu, zawierająca przykłady próśb, podań, skarg, rewersów, kwitów itp., przez Dra A. Cinciałę, z przesyłką 2 złr. 70 ct.; *Warszawa r. 1861*, 7 heliograwurowych obrazów Artura Grottgera, 6 złr. 25 cent; *Lituanię Grottgera*, 6 fototypij, 2 złr. 25 centów; *Wojna-Padół łez*, 11 obrazów heliograwurowanych, z przesyłką 4·30 złr.; *Dzieła Wincentego Pola*, 10 tomów w komplecie na ładnym papierze z portretem autora, z przesyłką 15·80 złr.; *Nauka obyczajowa dla ludu*, X. Grzegorza Piramowicza, cena 20 ct.; Surzyński: *Harfiarz*, zbiór pieśni patryotycznych i narodowych na 4 głosy męskie, zamiast 2 złr., tylko 1 złr. 50 ct.; *Młodość Mickiewicza*, skreślił Dr Teofil Ziemba, z przesyłką 55 centów; Tegoż autora: *Herman i Dorota*, przekład rymowany, 55 ct.; *Estetyka poezyi*, 85 cent.; *Pozytywizm i jego wyznawcy w dzisiejszej Francyi*, 85 ct.; *Psychologia*, 1 złr. 5 ct.; *Filozof Dobroczynny*, 1 złr. 5 ct.; *Piotr Ronsard*, 1 złr. 5 ct.

KURSA TELEGRAFICZNE.

Wiedeń 30 maja. 2 godzina 30 min. po poł.

	złr. ct.		złr. ct.
Renta austryac. papier opod.	95 85	Anglobanki	156 —
srebrna „	95 55	Uniony	249 —
4% złota	113 30	Bankvereiny	— —
5% pap. nieop.	100 95	Akcye Länderbank.	219 90
Akcye Ban. Aus.-W.	1000	„ kol. Kar. Lud.	— —
„ kredytowe	320 75	„ „ lwowsko-	
Londyn	119 35	„ „ czerniow.	245 —
Napoleony	9 49	„ „ południ.	88 62
Dukaty	5 67	Elbethale	240 25
Marki	58 50	Nordbahny	2895
5% Renta węg. pap.	100 95	Staatsbahny	299 50
4% „ „ złota	110 70	Alpiny	65 25
Losy prem. węg.	— —	Akcye tytoniowe	176 75
Losy tureckie	46 60	Ruble	126 25

Usposobienie giełdy: stałe.

Berlin 30 maja.

Banknoty austr.	171 10	4% Listy likw. pol.	65 50
Krótki Wiedeń	170 80	Akc. kol. Kar. Lud.	91 80
Banknoty ros.	215 10	„ austr. kred.	171 10
5% Listy zast. pols.	67 70	Ultimo Ruble	215 50

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Michał Chyliński.

Kaftaniki oryg. Prof. Dra Jaegera, „India gauze" oraz siatkowe otrzymał w wielkim wyborze i poleca Kazimierz Niesiołowski w Krakowie, Sukiennice l. 24 i 25. Ceny bardzo niskie. (559-3-)

(1335)

Za duszę ś. p.

Czesława hr. Lasockiego

odprawi się

Nabożeństwo żałobne

w kościele OO. Kapucynów

we wtorek dnia 31go maja b. r.

jako w pierwszą rocznicę śmierci.

Pour les Vacances!

Précepteur français, élevé à Paris, muni des certificats importants. — S'adresser au Bureau de **Mme Szurek** à **Cracovie**, rue Stolarska 4. (1340-1-3)

Poszukuję administracyi dóbr lub dzierżawy małego folwarku. (1338-1-3)

L. Tomaszewski w Kałuszu.

Ukończony akademik

poszukuje guwernerki. Podejmie się przygotować samodzielnie do matury; chętnie także zająłby się uczniem z niższych klas gimnazyalnych. Adr.: **Do Janitora Collegii Novi, Kraków, dla Elte.** (1339-1-2)

Do sprzedania w Bochni dom murowany, ogród owocowy i jarzynny, oficyna, stajnia itd., oraz pola o nego 2½ morga, wszystko jest oparkanione, na świeżem powietrzu i w najlep. miejscu położone, obok gimnaz., Nr. 762. (1336-1-)

Zdrojowisko i stacya klimatyczna

Truskawiec

otwiera w bieżącym sezonie kąpielowym (15 lipca b. r.) **wziewalnię solankową, igliwiową** itd., według najnowszego systemu Wassmutha w Wiesbadenie. (1303-1 3)

Zarząd.

KONKURS.

L. 1762. (1304 1 3)

Magistrat miasta Żółkwi ogłasza niniejszem konkurs na posadę **sierżanta policyi** i zarazem straży ogniowej, z płacą roczną 300 złr. i umundurowaniem.

Kandydaci muszą wykazać się, że służyli w wojsku, umieją czytać i pisać i nie przekroczyli 30 roku życia.

Pierwszeństwo mają rutynowani strażacy.

Chcący ubiegać się o tę posadę, mają podania swoje **najdalej do 15 czerwca 1892 r.** wnieść do Prezydyum tutejszego Magistratu.

Z Magistratu król. miasta Żółkwi,
dnia 28 maja 1892 r.

Służbę

doborową, dworską i miejską, robotników fabrycznych, również oficyalistów prywatnych, poleca (1095-15-)

BIURO Świderskiego w Tarnowie.

Z chlubnemi świadectwami **kucharz** zdolny znajdzie zaraz umieszczenie przez Biuro Świderskiego w Tarnowie.

Tylko krótki czas

Ogrodnik z Francyi

poleca wybór ślicznych **koniferów**, najszlachetniejszych drzew owocowych, **szczepów róż** w najnowszych odmianach, cebulek i nasion kwiatowych. **Ceny przystępne.** (1287-4-4)

E. Veyrat w **Krakowie, ul. Grodzka 4.**

STYRYJSKIEJ

świeżej krowianki

również **wiedeńskiej** z zakładu **Maurycego Haya,**

także **Józefa Freysingera w Nisku,**

oraz **prof. Barańskiego i Kretowicza**

dostać można

w aptece „pod Gwiazdą"

Konstantego Wiszniewskiego

w Krakowie przy ulicy Floryańskiej. (752-11-)

Proszę czytać, zauważyć,
I pamięcią nas obdarzyć.

Fabryka krawatek (pod czerwoną krawatą) w Krakowie, ul. Grodzka L. 18 i Pralnia bielizny, ul. Grodzka L. 9—11,

przyjmują do prania i prasowania: **bieliznę męską i damską, suknie satynowe damskie, firanki, całe wyprawy ślubne** i wszelkiego rodzaju bieliznę, ręcząc za czystość w praniu i punktualne wykonanie zleceń.

Przyjmuje także fabryka rękawiczki do prania, krawatki do przerabiania i **wywabiania plam,** oraz ma na składzie krawatki mogące zadowolnić najwybredniejsze gusta Sz. Publiczności. (1258-4-100)

Ceny bardzo niskie. *Rozalia Recht.*

KSIĘGARNIA KATOLICKA

Dr. Wład. Miłkowskiego

w Krakowie,

nabyła i poleca ostatnie egzemplarze dziełka p. t.:

O początku, rozkrzewieniu i upadku Zakonu XX. Kanoników Stróżów św. Grobu Jerozolimskiego,

historyę napisał (1238-4-6)

X. Piotr Pękalski

(Kraków, 1867 rok)

Cena egzemplarza **75** centów.

Próbki na żądanie opłacone.

Na wiosnę i lato

nadeszły wszelkie nowości,

jakoto:

Wełny na suknie kolorowe i czarne, **Korciki, Kamgarny, Dreliszki, Muśliny, Batysty,** Kretony i Płócienka kolorowe — oraz (1106-5-5)

Perkale francuskie surowe na bieliznę damską i męską, Płótna itp.

Józef Neuwert i Syn

Kraków, Sukiennice 1, obok cukierni.

Po najniższych cenach.

Zakład ś. Józefa dla osieroc. chłopców

w Krakowie, ul. Karmelicka L. 70,

poleca na obecną porę:

wielki dobór wysadków kwiatów letnich po następnej cenie: bratki 2 złr. 50 cnt., lewkonie 40 ct., werbeny 2 złr. 50 ct., goździki Margarenty (nowość) 1 złr. 50 ct.; wszystko inne po 30 ct., wszystko za 100 sztuk; sadzonki do klombów kobiercowych od 1 do 2 złr. za 100 szt., wysadki trzechletnich szparagów 1 złr. 50 ct. za 100 szt. i różne inne warzywne po zniżonej cenie. Thuje (żywotniki) od ½ do dwóch metrów wysokości, od 50 ct. do 1 złr. 50 ct. za sztukę; wielki dobór roślin doniczkowych; przyjmuje zamówienia na bukiety i wieńce. (1139-8-8)

WYROBY SPECYALNE

PARFUMERYA

AUX VIOLETTES DE PARME

ED. PINAUD

Mydło........ AUX VIOLETTES DE PARME
Essencya dla chustek.. AUX VIOLETTES DE PARME
Woda tualetowa.. AUX VIOLETTES DE PARME
Pomada...... AUX VIOLETTES DE PARME
Olejek....... AUX VIOLETTES DE PARME
Puder ryżowy. AUX VIOLETTES DE PARME
Kosmetyki.... AUX VIOLETTES DE PARME

37, Boulevard de Strasbourg, 37

(113 25-)

Parasolki najmodniejsze, **parasole, laski,** — poleca w wielkim wyborze **Eug. Smidowicz,** Kraków, Sukiennice 29. Ceny bardzo niskie. (822-3-)

Jedynym przyjemnym w zażywaniu naturalnym środkiem czyszczącym jest **WODA GORZKA**

FRANCISZKA JÓZEFA

najlepsza z wszystkich wód gorzkich. Otrzymała 10 złotych medali na pierwszorzędnych wystawach. Rozszerzona po całym świecie i wszędzie do nabycia. PP. lekarze dają jej pierwszeństwo. Należy żądać zawsze wyraźnie **„Franz Josef-Bitterwasser"** a unikać niepewnych oznaczeń jak „Kaiser" lub „Ofner-Bitterwasser." (726-8 10)

Dyrekcya w Budapeszcie.

Auskunft: Direction Wien, Währing, Zimmermanng. 10.

Salzerbad

stacya kolei Zachodniej Hainfeld D. Aust, zdroje słone, soli glauberskiej, kuracye wodne, elektryczność, miesienie, kuracye dyetetyczne i terenowe, pływalnia, 1800' n. p. m Ceny mierne, mieszkania na lato tanie. Prosp. darmo, kier. lekarz kąpiel. Dr. Fränkl. (1223-1-15)

NAJTAŃSZE OPARKANIENIE.

Cynk. stal. kolczasty drut do parkanów

tudzież wszelkich rozmiarów

DRUTY STALOWE I ŻELAZNE DO PARKANOW

dla zwierzyńców, kultur leśnych, płotów i t. p., **cynkowane** lub **smołowane,** dostarcza najtaniej firma: **Friedrich Bruno Andrieu's Söhne, Bruck a. d. M.** (1015-16-25)

C. K. ZAKŁAD ZDROJOWY

Stacya kolei Muszyna - Krynica, z Krakowa 8 godz. ze Lwowa 12 „ z Budapesztu 12 „

KRYNICA (w Galicyi)

najobfitsza szczawa żelazista.

W miejscu: poczta trzy razy dziennie, telegraf, apteka.

Położenie górskie w Karpatach 590 metrów nad powierzchnią morza.

Od stacyi kolejowej godzina drogi, znakomicie utrzymanej.

Środki lecznicze: Obok klimatycznych warunków, kąpiele mineralne, żelaziste, nader obfitujące w wolny kwas węglowy, ogrzewane metodą Schwarca (w roku 1891 wydano ich przeszło 34,500).

Kąpiele borowinowe, parą ogrzewane (w roku 1891 wydano ich 12,000).

Dotychczasowa ilość gabinetów w łazienkach mineralnych została pomnożoną; połowa gabinetów w łazienkach borowinowych ogrzewa się parą; dalej: picie wód Krynickiej i Słotwińskiej, żentycy, kefiru, — gimnastyka w nowym na ten cel w parku urządzonym budynku itd.

Mieszkania. Przeszło 1500 pokoi z większym i mniejszym komfortem, umeblowanych, z pościelą i usługą, po większej części zaopatrzonych w piece, hotel „pod trzema różami" i dom gościnny „pod Zamkiem" służą do tymczasowego umieszczania osób świeżo przybywających.

W maju, czerwcu i wrześniu ceny pomieszkań jakoteż kąpieli są niższe.

Spacery: Wielki park z drzew szpilkowych z wygodnemi ścieżkami, licznemi ławkami i miejscami do spoczynku i zabaw, — rozliczne bliższe i dalsze spacery po równi i po górach, wycieczki w uroczą bliższą i dalszą okolicę.

Zaspokojenie potrzeb i rozrywki: Kilka restauracyj, kilka mleczarń, 2 cukiernie, wspaniały dom zdrojowy z salami balowemi, restauracyą, salą bilardową i dla gier, kręgielnia, kasyno, 2 wypożyczalnie książek, teatr ze Lwowa, orkiestra zdrojowa A. Wrońskiego od 21 m. ja, fotograf, sklepy i rękodzielnicy wszelkiego rodzaju z głównych miast przybywający itd.

Prócz stale przez cały sezon ordynującego lekarza rządowego Dra Kopffa, praktykuje siedmiu lekarzy.

Frekwencya roczna wynosi przeszło 4500.

W samem zdrojowisku znajduje się według najnowszych zasad umiejętności urządzony: C. K. ZAKŁAD WODOLECZNICZY (hydropatyczny) pod kierunkiem specyalisty Dra Ebersa (w r. 1891 wykonano 26,100 procedur hydropatycznych).

Osoby, leczące się w c. k. Zakładzie wodoleczniczym, mogą znaleść pomieszczenie w prywatnym pensyonacie Dra Ebersa, zastosowanym do potrzeb hydropatu.

Sezon otwarty od 15 maja do końca września.

Na żądanie udziela wyjaśnień (1018-3-6)

C. k. Zarząd zdrojowy w Krynicy.

W. C. ANGELUS

(dawniej F. Bruno Hahn)

w Krakowie, ul. Grodzka L. 2.

Wielki wybór haftów na kanwie, suknie i atłasie; Gotowe roboty ręczne; Przybory do haftowania; Włóczki, kordonki, jedwabie; Filozele złote, kanwy kongresowe i jutowe; Estaminy, Monogramy krzykowe i atłaskowe.

Skład zabawek dziecinnych i ogrodowych.

Z dniem 20 maja otwiera się filię w Krynicy, Willa Tatrzańska. (1160 3-)

PIERWSZA AUSTR. SZLĄSKA

fabryka ram barokowych i kielowanych

p. f. **Franz Jankowsky, Troppau,** wyrabia wszelkie rodzaje ram i listew. (955-21-30)

Katalogi darmo.

SKŁAD
Materyj Kościelnych

Z NAJPIERWSZEJ FABRYKI LYOŃSKIEJ

firmy **E. Duviard-Dime & Cie**

polecają

Porębski i Zimler

w Krakowie.

Wszelkie zamówienia wchodzące w zakres szat kościelnych wykonywują starannie we własnej pracowni. (1294-2-6)

Wiszące rusztowania,

patent Brzeziny, dla odnowienia wież i facyat domów, wyrabia i wypożycza w największym wyborze **A. Heyhal** w **Pradze,** ulica Wacławska Nr. 327—II. (1331-2-3)

Skutki nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a Ochrona własna.

Cena wydania polskiego: 1 złr.
Cena wydania niemieckiego: 2 złr.

Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej — zupełne uzdrowienie. Za nadesłaniem franco należytości, otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34).

W **Krakowie** do nabycia w księgarni **J. M. Himmelblaua.** [1626-32-]

Kąpiele BADEN pod Wiedniem.

Ziemno saliniczny zdrój siarczany (13 cieplic od 25—36° Cels.)

Ciągłe leczenie przez cały rok. — Kuracye terenowe. — Rozpoczęcie pory letniej 1 maja.

W roku ubiegłm było 19.303 osób. Kąpiele tego w ślicznej okolicy położonego miasta cieplicowego urządzone są z wszelkim komfortem bardzo gustownie i praktycznie.

Nowy kurhaus ze swemi wielkiemi wspaniałemi **salami koncertowemi, czytelnianemi, konwersacyjnemi, restauracyjnemi i do gier, telefon,** nowa **hala do picia wód,** znakomity **teatr letni,** tudzież pyszny ogród i inne urządzenia dają wszelkie przyjemności, wygody i zabawy **pierwszorzędnego miejsca leczniczego.** Baden posiada także najlepszą wodę do picia z **wiedeńskich wodociągów górskich.** Objaśnienia i prospekta rozsyła na żądanie darmo [717-8-10]

Komisya kąpielowa.

— C. K. NAJWYŻSZE UZNANIE. —

Złoty medal: Paryż, Amsterdam, Barcelona.

Od połud. stacya Pürkla kol. Poł. 2 godz.

Kąpiele Gleichenberg w Styryi.

Od półn. stacya Feldbach c. k. kol. pań. 1 g.

Środki lecznicze. **Kuracya picia wód.** Alkal.-muriat.-szczawiki, zdrój Konstantyna i Emmy, czysty szczawik żelazisty, Klausen-Stahlquelle, napoje zbytkowe: Johannisbrunnen we flasz. i syfonach. Żętyca, mléko krowie i owcze, kefir, **wziewanie szpilkowe, rozpylanie solanki zdrojowej w oddziel. pokojach. Pokój pneumatyczny.** Kąpiele rzeczne, mineralne, igliw., żelaziste i **pieniące z kwasem węgl., wodolecznica,** kuracya terenowa, winogronowa. Wskazane w nieżyt. organów oddech. i do trawienia, przewlekł. cierpieniach płuc. wypocinach opłuc. żebr., rozedmie, astmie, cierp. nerek i pęcherza, chorob. kobiet, blednicy, braku krwi, chorobach dzieci. **Pora od 1 maja do końca września.** 12 lekarzy. Komfort: muzyka kąpiel., salon leczn., koncerta, zebrania, teatr. Wys. 290 m. Odległość od Wiednia 9 godzin. Objaśnienia i prospekta przez [929-3-5]

Zarząd kąpielowy Gleichenberg.

Dyplom honorowy: Grac, Tryest.

SZCZAWNICA

w powiecie nowotarskim w Galicyi,

powszechnie znany zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny, żętyczny i kefirowy,

położony w pięknej górskiej okolicy, otoczony górami, odznaczający się świeżem górskiem, czystem powietrzem,

z sześciu zdrojami silnej szczawy sodowo-solnej i sodowo-żelezistej,

zalecany przez najznakomitszych lękarzy krajowych i zagranicznych w chorobach narządów oddychania, trawienia dróg moczowych i innych.

Liczne, niedrogie, a porządnie urządzone mieszkania zakładowe, i w domach prywatnych właścicieli (około 880 pokoi), trzy główne restauracye i kilka drugorzędnych.

Lekarzem zakładowym jest **Dr. Władysław Ściborowski,** prócz niego siedmiu lekarzy co rok do Szczawnicy przybywających. Stała apteka w miejscu, a druga w Krościenku — mleko, żętyca, kefir, kumys, **Zakład inhalacyjny, solankowy powietrza zawierającego części balsamiczne igliwiowe,** oraz leków rozpylonych, urządzony i utrzymywany przez spadkobierców ś. p. Dra Janochy. Dobrze urządzony **Zakład wodoleczniczy** Dra Kołączkowskiego z natryskami żądanej ciepłoty. Łazienki z kąpielami ciepłemi, żelezistemi i borowinowemi, kąpiele rzeczne w Dunajcu i Ruskim potoku. Czytelnia czasopism, wypożyczalnia książek, muzyka miejscowa, zebrania tygodniowe, koncerta, przedstawienia teatralne, **zakład artystyczno-fotograficzny A. Szuberta,** poczta i telegraf w miejscu, sklepy wszelkiego rodzaju.

Wycieczki w urocze okolice Szczawnicy.

Komunikacya z Krakowem i Lwowem koleją żelazną do Starego Sącza, zkąd 42 kilometrów (5½ mil) wybornym gościńcem na miejsce.

Codzień przychodzą i odchodzą karety pocztowe ze Starego Sącza i z Krakowa.

Pora zdrojowa trwa od 20 maja do 20 września.

Ceny mieszkań zakładowych od 20-go maja do 20-go czerwca i po 30 sierpnia o trzecią część zniżone.

Zamówienia na mieszkania przyjmuje zarząd Zakładu zdrojowego, przez Stary Sącz w Szczawnicy. Zamówienia na wodę mineralną adresować bezpośrednio **do składu H. Mattoniego w Wiedniu,** albo pośrednio przez zarząd Zakładu zdrojowego w Szczawnicy.

Od taksy zdrojowej tylko te osoby za okazaniem legalnego świadectwa ubóstwa będą uwolnione, które przybędą przed 20 czerwca. (1013-3-3)

Salzkammergut (w Austryi).

Terenowe miejsca lecznicze wedle prof. Oertla.

Pora trwa od maja do października.

Gmunden nad **wspaniałem jeziorem Traun,** z powodu **łagodnego klimatu** miejsce pobytu wielu członków i rodzin cesarskiego domu. **Kąpiele solankowe, ziołowe, jeziorowe, miesienie, pneum. gabinet,** wodolecznica, wziewalnia itp. Pensyonat dla dziewcząt. Wskazane: w złem odżywieniu, niedokrewności, ang. chorobie, zołzach, astmie, chorobach kobiecych itp. Sale koncertowe, do gry, czytelnie, teatr, przejażdżka statkami do wodospadu Traun. Znak. hotele i mieszkania prywatne.

Ischl słynny w świecie z powodu **wzmacniaj. powietrza górskiego** i **łagodnego klimatu,** 500 m n. p. m. Miejsce pobytu Najw. cesar. domu. Kąpiele **solankowe, igliwiowe, zdrój siarczany, muł solankowy** itd. Wodolecznicza, wziewalnia. Wskazany: w zboczeniach odżywienia, niedokrewności, zołzach, angiel. chorobie, przewlekłych nieżytach, chorobach kobiecych itp. Kurhaus, sale koncertowe, do gry, czytelnie, teatr, wspan. wycieczki i t. p., 7 godzin z Wiednia, 3 g. z Salzburga, 5 g. z Passau. Znakomite hotele i mieszkania prywatne.

Aussee **Kąpiele solankowe, wodolecznica, wziewalnia z igliwia.** Wskazane: w cierpieniach piersi, krtani, nerwowych, zołzach, ang. chorobie, niedokrewności, chorobach kobiet, wypocinach, jako następna kuracya po Karlsbadzie, Franzensbadzie i Marienbadzie. — 4 wspaniałe jeziora: Altaussee, Grundl, Töplitz i Oeden. Kursal z krytym chodnikiem. Sale konwersacyjne, do gry i czytelnie. Koncerta, muzyka kąpielowa. Z Ischl 1 godzina, z Wiednia 6 godzin, z Salzburga 6 godzin koleją. Znakomite hotele i mieszkania prywatne.

Goisern między Ischl i Aussee, 500 m. n. p. m. Klimatyczny zakład leczniczy, alkaliczny zdrój siarczany ze znaczną zawartością jodu i bromu, 21° C. Wskazany w zołzach, kile, przewlekł. chorobach skórnych, gośćcu, reumatyzmie, ischias itd. Kąpiele solankowe i wziewania. Doskonałe hotele i mieszkania prywatne.

Hallstatt n. jeziorem Hallstatt, łagodny klimat, polecony przez pierwszorzędnych lekarzy dla cierpiących na nerwy i krtań. Warzelnia soli i kąpiele, przechadzki i wycieczki (Dachstein i lodowiec Gosau). Hotele, stacya parowców, omnibus do Gosauthal.

Gosauthal bardzo piękne miejsce wycieczek, jezioro, śliczny widok na Dachstein, Donnerkogel. Hotel. Gosauschmidt. Wycieczka na Zwieselalpe i Dachstein.

Ebensee pobyt na świeżem powietrzu, śliczne położenie nad pysznem jeziorem Traun, łagodny klimat, bez taksy kurac. Nowozbudowany zakład kąpielowy. Kąpiele solankowe, wziewalnia rozpylonej solanki, miesienie, wodolecznica i t. p. Dobry wikt.

St. Wolfgang ***nad jeziorem Wolfgang*** 1800' w., ochronne położenie, łagodny klimat, najlepsza i najbliższa wycieczka na Schafberg. Wielkie hotele. Kąpiele w jeziorze 18—20° R.

Altmünster pobyt wiejski nad jeziorem Traun, między Gmunden a Ischl, mieszkania na lato, wille, przejażdżka łódkami, kąpiele w jeziorze, przechadzki z pięknemi widokami, przejażdżki i wycieczki w góry.

Mondsee klimatyczne miejsce lecznicze, 481 m. n. p. m. Ulubiony pobyt na kuracye następne z połud. stacyj. Bardzo ciepłe kąpiele w jeziorze, pływalnia, wodolecznica. Kąpiele solankowe, igliwiowe i mułowe; tanie mieszkania, dobre zajazdy.

Vöcklabruck, pobyt na świeżem powietrzu, malownicza okolica, zakład kąpielowy, 18° R. ciepłota wody. Park miejski, aleje, wygodne utrzymanie, tanie ceny. (1026-2 2)

Traunkirchen nad jeziorem Traun, w pobliżu Gmunden, stacya parowców i kolei żelazn. Ochronne romantyczne położenie. Zimne i ciepłe kąpiele. Hotele, zajazdy, wille, przystępne ceny. Poczta i telegraf.

Czcionkami Drukarni „Czasu."

Papier z fabryki Braci Fijałkowskich w Bielsku.

Rządca Drukarni *Józef Łakociński.*

Rozkład jazdy c. k. uprzywilejow. kolei Północnéj Cesarza Ferdynanda i kolei Ostrawsko-Frydlandskiej.

Ważny od dnia 1-go maja 1892 roku.

Czas jazdy na lewej stronie nazwisk stacyj wskazany, czytać należy z góry na dół, zaś czas jazdy na prawej stronie, z dołu do góry.

Liczby drukowane czarnym drukiem wskazują porę nocną od godz. 6 wieczór do 5·59 rano.

1. Wiedeń—Kraków. 1.

Pociąg osob. 31 1. 2. 3. kl.	Pociąg osob. 15 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 1 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 19 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 5 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 29 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 17 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer. 3 1. 2. 3 kl.	Kilomtr.	STACYE	Pociąg osob. 18 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 4 1. 2. 3. kl.	Pociąg osob. 30 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 6 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer 2 1. 2. 3. kl.	Pociąg osob. 16 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 32 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 42 2 i 3 kl.
	rano	w poł.	po poł.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	prz. p.	po poł	po poł.	wiecz.	w nocy	rano
—	8·10	12·—	1·5	3·40	4·40	7·25	10·—	—	Odj. Wiedeń (Restauracya) . Przyj.	5·5	6·40	11·40	1·12	4·8	7·25	9·50	6·6
—	8·21	12·9	1·16	3·49	4·51	7·36	10·8	6	Floridsdorf-Donauf. R.)	4·54	—	11·30	1·3	3·59 a	7·15	9·40	5·53
—	8·33		1·29	—	5·3	7·49	—	14	Süssenbrunn przystanek	4·38	—	11·16	—	—	7·1	—	rano
—	8·41	—	1·37	—	5·11	7·58	—	19	Wagram	4·29	—	11·8	—	—	6·53	—	—
—	8·56	12·36	1·53	4·16	5·26	8·15	10·35	32	przyj. Gänserndorf 2 (Rest.) . odj.	4·9	6·5	10·51	12·34	3·32	6·35	9·10	—
—	9·2	12·38	1·57	4·19	5·33	8.20	10.37		odj. Gänserndorf 2 (Rest.) . przyj.	4·3	6·3	10·45	12·28	3·30	6·30	9·7	—
—	9·14	—	2·9	—	5·45	8.33	—	40	Angern	3·49	—	10·33	—	—	6·18	—	—
—	9·21	—	2·17	—	5·53	8·41	—	44	Stillfried przystanek	3·40	—	10·25	—	—	6·9	—	—
—	9·32	—	2·28	4·40	6·3	8·53	—	51	Dürnkrut (Rest.)	3·29	—	10·15	12·6	3·9*	5·59	8·44	—
—	9·43	—	2·39	—	6·14	9·5	—	59	przyj. Drösing 15 (Rest.) . odj.	3·14	—	10·1	—	—	5·45	—	—
—	9·44	—	2·4·	—	6·15	9·6	—		odj. Drösing 15 (Rest.) . przyj.	3·13	—	9·59	—	—	5·44	—	—
—	9·54	—	2·50	4·58	6·25	9·19	—	65	Hohenau	3·3	—	9·50	11·48	—	5·35	—	—
—	—	—	3·—	—	6·34	9·29	—	71	Rabensburg str. Nr. 43	2·51*	—	9·39	—	—	5·23	—	—
—	—	—	3·9	—	6·43	9·38	—	76	Bernhardsthal przyst.	2·43	—	9·30	—	—	5·15	—	—
rano	10·17	1·32	3·20	5·18	6·54	9·50	11·31	84	przyj. Lundenburg 3, 4 (Rest.) odj.	2·29	5·9	9·17	11·26	2·31	5·3	8·5	—
5·56	10·23	1·36	po poł.	5·22	6·59	10·1	11·35		odj. Lundenburg 3, 4 (Rest.) przyj.	2·19	5·5	9·—	11·20	2·30	4·54	7·57	—
6·13	10·41	—		—	7·16	10·19	—	95	Mähr.-Neudorf	2·3	4·52*	8·46	—	—	4·40	7·43	—
6·21	10·49	—		—	7·24	10·27	—	99	Luschitz przystanek	1·52	—	8·37	—	—	4·31	7·34	—
6·29	10·57	1·59		5·46	7·32	10·36	11·59	105	przyj. Göding (Rest.) . odj.	1·41	4·40	8·28	10·54	2·7	4·22	7·25	—
—	11·29	2·34		6·29	—	—	—		przyj. Holics . odj.	—	—	5·26	—	1·25	3·44	6·55	—
5·26	—	1·25		3·44	6·55	—	—		odj. Holics . przyj.	—	5·4	11·29	11·29	2·34	6·29	—	—
6·31	10·59	2·—		5·47	7·34	10·41	12·—	—	odj Göding (Rest.) . przyj.	1·36	4·39	8·26	10·52	2·6	4·19	7·22	—
6·41	11·9	—		5·56	7·44	10·52	—	112	przyj. Rohatetz 16 . odj	1·24	4·30	8·16	10·43	—	4·9	7·12	—
6·42	11·10	—		5·57	7·45	10·55	—		odj. Rohatetz 16 . przyj.	1·21	4·29	8·15	10·42	—	4·7	7·11	—
6·55	—	—		—	7·58	11·9	—	120	„ Liderzowitz str. Nr. 77 odj.	1·7*	—	8·4*	—	—	—	7·—	—
7·02	11·27	2·22		6·12	8·5	11·16	12·22	125	przyj. Bisenz-Pisek (Rest.) . odj.	12·57	4·14	7·56	10·27	1·44	3·50	6·51	—
—	2·7	3·51		7·38	—	—	—		przyj. Gaya . odj.	—	—	–	7·27	12·5	2·30	—	—
—	7·27	12·5		2·30	—	7·39	—		odj. Gaya . przyj.	—	7·22	—	2·7	3·54	7.38	—	—
7·05	11·31	2·24		6·15	8·9	11·21	12·25		odj. Bisenz-Pisek (Rest.) . przyj.	12·53	4·12	7·54	10·24	1·42	3·45	6·47	—
7·16	11·42	—	—	—	8·20	11·33	—	132	„ Poleschowitz str. Nr. 86 odj	12·41	—	7·44	—	—	3·35	6·37	—
7·25	11·51	2·38	—	6·30	8·29	11·43	12·39	139	przyj. W.-Hradisch (Rest.) „	12·30	5·58	7·34	10·9	1·28	3·25	6·27	—
9·45	1·10	5·28	—	10·1	10·1	—	—		przyj Ung.-Brod . odj.	8·38	—	5·2	—	11·47	2·1	4·43	—
12·27	—	9·12	—	—	—	—	—		„ Tepla-Trenczyn-Cieplice „	6·5	—	—	—	9·5	—	1·6	—
—	—	9·5	—	1·6	1·6	6·5	—		odj. Tepla-Trenczyn-Cieplice przyj	—	8·19	12·27	—	9·12	9·12	—	—
5·02	—	11·47	—	4·43	4·43	8·38	—		„ Ung.-Brod . „	—	5·36	9·45	1·10	5·28	5·28	10·1	—
7·27	11·53	2·39	—	6·31	8·32	11·48	12·40	—	odj. W.-Hradisch (Rest.) . przyj.	12·26	3·57	7·30	10·8	1·27	3·21	6·24	—
7·37	12·2	—	—	—	8·42	11·58	—	144	Babitz str. Nr. 94	12·15	—	7·22	—	—	3·13	6·16	—
7·48	12·13	—	—	6·45	8·53	12·11	12·54*	150	Napagedl (Rest.)	12·4	3·44	7·12	9·54	—	3·3	6·6	—
7·57	12·22	—	—	—	9·3	12·19*	—	155	Ottrokowitz str. Nr. 103	11·52*	—	7·2	—	—	2·53	5·57	—
8·07	12·32	—	—	6·59	9·15	12·30	—	162	Quassitz-Tlumatschau	11·42	—	6·52	9·40	—	2·43	5·47	—
8·15	12·40	—	—	—	9·23	12·37*	—	166	Zahlenitz str. Nr. 111	11·33*	—	6·44	—	—	2·35*	5·39	—
8·21	12·45	3·12	—	7·9	9·30	12·42	1·15	169	przyj. Hullein 10 (Rest.) . odj.	11·27	3·24	6·38	9·30	12·55	2·30	5·33	—
8·25	12·50	3·13	—	7·11	9·37	12.47	1·16		odj. Hullein 10 (Rest.) . przyj	11·22	3·23	6·34	9·29	12·54	2·26	5·30	—
8·36	1·1	—	—	7·20*	9·48	12·59	—	176	„ Rzikowitz . odj.	11·11	—	6·24	9·20*	—	2·16	5·20	—
8·47	1·12	3·31	—	7·30	10·—	1·11	1·34	184	przyj. Przerów 6, 8 (Rest.) „	10·58	3·7	6·13	9·10	12·38	2·5	5·9	—
9·12	2·10	3·44	—	7·40	10·9	1·57	1·44		odj. Przerów 6, 8 (Rest.) . przyj.	10·38	3·—	6·1	8·57	12·26	1·8	4·54	—
9·25	2·23	—	—	—	10·22	2·11	—	192	Radwanitz (przystanek)	10·27	—	5·44	8·48*	—	12·58	4·43	—
9·39	2·37	4·3*	—	8·—	10·35	2·26	2·5	199	Lipnik	10·16	2·44	5·27	8·39	12·10*	12·48	4·32	—
9·52	2·50	—	—	—	10·48	2·40	—	208	Drahotusch (str. 140/1)	10·2*	—	5·7	—	—	12·36	4·20	—
10·—	2·58	4·19	—	8·16	10·56	2·49	2·22	212	przyj. Weisskirchen 17 (Rest.) . odj.	9·55	2·29	4·55	8·24	11·56	12·28	4·12	—
10·3	3·1	4·22	Pociąg osob. 37 1, 2, 3.	8·19	w nocy	2·53	2·25		odj. Weisskirchen 17 (Rest.) . przyj.	9·52	2·27	rano	8·21	11·54	12·25	4·9	Pociąg osob. 38 1, 2, 3 kl.
10·13*	3·11	—		—	—	3·4	—	218	Bölten str. Nr. 149	9·43*	—	—	—	—	12·17	4·—	
10·21	3·19	—		8·33	—	3·12	—	222	Pohl (Rest.)	9·35	—	—	8·9	—	12·8	3·51	
10·31	3·29	—		—	—	3·23	—	229	Deutsch-Jassnik s. 157¾	9·24	—	—	—	—	11·58	3·40	
10·38	3·35	4·45		8·45	—	3·30	2·48	233	przyj. Zauchtel (Rest.) . odj.	9·16	2·3	—	7·55	11·30	11·50	3·31	
12·30	4·20	—		10·—	—	4·15	4·15		przyj. Neutitschein (K. l. N.) odj.	8·15	4·15	—	7·5	10·10	10·10	2·45	
10·10	2·45	2·45		8·15	—	3·—	—		odj. Neutitschein (K. l. N.) przyj	10·—	—	—	8·30	12·30	12·30	4·20	
10·42	3·39	4·46		8·46	—	3·35	2·49	—	odj. Zauchtel (Rest.) . przyj.	9·12	2·2	—	7·54	11·29	11·46	3·28	
10·51	3·48	—		—	—	3·44	—	239	„ Seitendorf (str. 165½) . odj.	9·4	—	—	—	—	11·38*	3·19	
11·—	3·57	4·59*		8·59	—	3·54	3·2	245	przyj. Stauding (Rest.) . „	8·54	1·48	—	7·40	11·16	11·29	3·8	
12·50	6·16	6·16		—	—	6·36	6·36		przyj. Stramberg . odj.	6·45	—	—	—	9·—	9·—	1·42	
9·—	1·42	1·42		6.45	Pociąg osob. 35 1. 2. 3.	—	—		odj. Stramberg . przyj.	—	6·36	Pociąg osob. 36 1. 2. 3.	—	12·50	12·50	6·16	
11·03	4·—	4·59*		9·—		3·57	3·3	—	odj. Stauding (Rest.) . przyj.	8·53	1·47		7·39	11·15	11·28	3·6	
11·14	4·11	—		—		4·9	—	253	Stiebnig przystanek	8·42	—		—	—	11·18	2·55	
11·22	4·19	—		—		4·17	—	257	Polanka str. Nr. 179	8·34*	—		—	—	11·10	2·46	
11·30	4·27	5·17	wiecz.	9·19	prz. p.	4·25	3·22	262	przyj. Schönbrunn 9 (Rest.) . odj.	8·26	1·28	prz p.	7·19	10·55	11·2	2·37	wiecz.
11·37	4·35	5·18	8·22	9·21	10·16	4·33	3·24		odj. Schönbrunn 9 (Rest.) . przyj.	8·19	1·24	11·20	7·17	10·54	10·43	2·34	8·59
11·45	4·43	5·26	8·38	9·29	10·24	4·42	3.32	268	przyj Mor.-Ostrawa 22 (Rest.) odj.	8·11	1·17	11·12	7·9	10·47	10·35	2·26	8·50
11·51	4·48	5·28	wiecz.	9·31	10·25	4·47	3.34		odj. Mor.-Ostrawa 22 (Rest.) przyj.	8·7	1·16	11·10	7·8	10·46	10·31	2·23	wiecz
11·57	4·54	—	—	9·36	10·31	4·53	—	270	„ Hruschau . odj.	8·2	—	11·5	7·4	—	10·26	2·18	—
12·6	5·4	5·40	—	9·45	10·40	5·3	3·46	276	przyj. Bogumin [Oderb.] (Rest.) „	7·51	1·4	10·55	6·55	10·34	10·16	2·8	—
				w nocy	prz. p.							prz. p	rano				
6·05	10·8	10·8	—	—	—	9·51	9·51		przyj. Wrocław . odj.	4·15	9·53	—	—	6·45	—	—	—
—	5·37	5·37	—	—	—	5·4	5·4		„ Berlin, Friedrichstrasse „	8·33	3·48	—	—	11·13	—	—	—
—	11·20	11·20	—	—	—	10·37	10·37		„ Hamburg . „	11·—	8·45	—	—	4·30	—	—	—
2·4	7·15	7·15	—	11·15	12·14	6·50	6·50		„ Cieszyn . „	6·12	11·16	8·22	5·30	8·22	8·22	12·30	—
—	—	—	—	—	10·10	—	—		„ Kaschau . „	6·25	—	—	—	—	—	—	—
—	6·25	6·25	—	—	—	—	4·—		odj. Kaschau . przyj.	—	12·—	—	—	10·10	10·10	—	—
8·22	4·34	4·34	—	—	—	—	1·12		„ Cieszyn . „	9·15	2·12	—	—	12·14	12·14	—	—
6·45	12·15	12·15	—	—	—	—	9·53		„ Wrocław . „	—	5·45	—	—	6·5	2·32	—	—
12·33	5·58	5·50	—	—	—	5·21	3·52	—	odj. Bogumin [Oderberg] (R.) przyj.	7·22	12·54	—	—	10·6	9·26	2·2	—
12·45	6·9*	—	—	—	—	5·33	—	284	Dittmannsdorf str. 202	7·11	—	—	—	—	9·15*	1·52	—
12·5·	6·21	6·9	—	—	—	5·47	4·12	291	Piotrowice (Rest.)	7·—	12·37	—	—	9·47	9·5	1·41	—
1·9	6·32	—	—	—	—	5·59	—	297	Zebrzydowice	6·48	—	—	—	—	8·55	1·29	—
1·24	6·45	—	—	—	—	6·14	—	304	Pruchna (Rest.)	6·36	—	—	—	—	8·44	1·18	—
1·32*	6·54	—	—	—	—	6·23	—	309	Drahomyśl str. Nr. 222	6·25	—	—	—	—	8·34	1·8	—
1·41	7·1	—	—	—	—	6·32	4·42	313	Chybi (Rest.)	6·17	12·10	—	—	—	8·27	1·—	—
1·54	—	—	—	—	—	6·46	—	322	Zabrzeg str. Nr. 235	6·1	—	—	—	—	—	12·46	—
2·2	7·19	6·51	—	—	—	6·54	4·58	327	przyj. Dziedzice II (Rest.) . odj.	5·52	11·53	—	—	8·58	8·8	12·37	—
9·3	—	—	—	—	Pociąg osob. 33 1. 2. 3. k.	2·32	2·32		przyj. Wrocław przez Katowice odj.	—	—	—	—	12·—	12·—	6·45	Pociąg osob. 34 1. 2. 3. k.
5·4	—	10·58	—	—		9·22	9·22		„ Bytom . „	—	—	—	—	5·28	5·28	9·45	
6·45	12·15	12·15	—	—		—	—		odj. Wrocław przez Katowice przyj	—	—	—	—	6·5	6·5	9·3	
2·8	7·31	6·54	—	—		7·5	5·1	—	odj. Dziedzice II (Rest.) . przyj.	5·42	11·49	—	—	8·55	8·2	12·32	
2·25	7·48	—	—	—	—	7·22	—	339	„ Jawiszowice . odj.	5·26	—	—	—	—	7·47	12·17	—
2·39	8·2	7·18	—	—	—	7·36	5·24	349	przyj. Oświęcim (Rest.) . „	5·11	11·25	—	—	8·27	7·33	12·2	—
8·1	—	—	—	—	—	—	9.22		przyj. Skawina . odj.	—	—	—	—	5·54	—	—	—
5·4	10·53	10·53	—	—	—	10·48	10.48		„ Gliwice . „	—	—	—	—	5·—	5·—	10·15	—
6·45	12·15	12·15	—	—	—	12·—	—		odj. Wrocław . przyj	—	—	—	—	2·32	2·32	9·3	—
10·15	4·33	4·33	—	—	rano	5·—	—		„ Gliwice . „	—	—	—	—	10·48	10·48	5·4	10·53
2·45	8·12	7·19	—	—	5·40	7·41	5·25	—	odj. Oświęcim (Rest.) . przyj.	5·5	11·24	—	—	8·24	7.29	11·30	7·59
2·58	8·25	—	—	—	5·52	7·54	—	356	Chełmek przystanek	4.54	—	—	—	—	7·19	11·18	7·48
3·11	8·38	7·37	—	—	6·6	8·8	—	363	Libiąż	4·44	—	—	—	8·7	7·9	11·7	7·38
3·23	8·52	—	—	—	6·18	8·23	—	369	Chrzanów przystanek	4·31	—	—	—	—	6·58	10·54	7·25
3·32	9·1	7·52	—	—	6·27	8·32	5·56	374	przyj. Trzebinia 12 (Rest.) . odj.	4·22	10·57	—	—	7·49	6·50	10·44	7·17
4·—	9·6	8·—	—	—	6·34	8·42	6·1		odj. Trzebinia 12 (Rest.) . przyj.	4·14	10·49	—	—	7·39	6·43	10·37	7·11
4·20	9·27	8·16	—	—	6·53	9·3	6·17	387	Krzeszowice	3·52	10·31	—	—	7·18	6·22	10·14	6·51
4·30	9·37	—	—	—	7.3	9·13	—	393	Rudawa str. Nr. 298/2	3·38	—	—	—	—	—	10·—	6·39
4·41	9·48	—	—	—	7·14	9·24	—	400	Zabierzów	3·26	—	—	—	—	6·1	9·47	6·28
5·—	10·8	8·45	—	—	7·33	9·44	6·45	413	przyj. Kraków 14 (Rest.) . odj.	3·5	10·—	—	—	6·40	5·40	9·25	6·8
po poł.	w nocy	wiecz.			rano	prz. p.	rano			po poł.	w nocy			rano	rano	prz. p.	wiecz.
8·14	—	—	—	—	9·56	—	9·56		przyj. Skawina . odj.	—	8·9	—	—	5·2	—	5·2	3·10
8·21	1·3	11·4	—	—	10·3	12.37	8·39		przyj. Tarnów . odj.	12·20	8·7	—	—	4·34	2·47	6·44	—
—	8·25	5·25	—	—	6·10	8·56	2·14		„ Lwów . „	4·50	2·31	—	—	10·5	7·20	—	—
—	12·28	—	—	—	—	—	5·—		„ Brody . „	—	11·35	—	—	—	3·10	—	—
—	2·45	—	—	—	—	4·10	6·18		„ Podwołoczyska . „	—	10·25	—	—	—	12·50	—	—
—	—	—	—	—	—	—	12·33		„ Kijów . „	—	5·55	—	—	—	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	8·30		„ Odessa . „	—	9·40	—	—	—	—	—	—
—	5·42	12·26	—	—	—	6·55	11·13		przyj. Czerniowce . odj	—	3·49	—	—	2·57	9·46	—	—
—	—	10·55	—	—	—	—	11·30		„ Jassy . „	—	5·30	—	—	6·10	—	—	—
—	—	7·25	—	—	—	—	6·25		„ Gałacz . „	—	10·20	—	—	9·35	—	—	—
—	—	8·5	—	—	—	—	9·55		„ Bukareszt . „	—	7·—	—	—	9·—	—	—	—

Pociąg osob. Nr. 19 kursuje od 1 maja do końca września.

Od Lundenb. do Wied. tylko od 1 m. do k. wrz. (Pociąg osob. 32)

Pociąg osob. 37 kursuje od 1 maja do końca września.

Pociąg osobowy Nr. 38 kursuje od 1go maja do końca września.

1 i 2. Wiedeń-Marchegg. 1 i 2.

P. osob. 15 / P. kur. 507 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 21/521 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer. 11/511 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 17/517 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 23/523 1. 2, 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 520/20 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 522 22 1. 2. 3 kl.	Pociąg kuryer. 512/12 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 524/24 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 528/28 1. 2. 3 kl.
rano	prz. p.	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	prz. p.	po poł.	wiecz.	wiecz.
8·10	9·5	3·15	7·25	10·50	—	Odj. Wiedeń (Restauracya) . Przyj.	7·6	9·40	3·—	6·28	8·58
8·21	9·16	3·24	7·36	11·1	6	Floridsdorf-Donaufeld (Restauracya)	6·56	9·28	2·51	6·18	8·48
8·33	9·28	—	7·49	11·13	14	Süssenbrunn przystanek	6·33	9·9	—	6·2	8·33
8·41	9·36	—	7·58	11·21	19	Wagram	6·29	8·58	—	5·53	8·24
8·56	9·52	3·51	8·15	11·37	32	przyj. Gänserndorf I, I i 3 (Restauracya) . odj.	6·11	8·32	2·22	5·35	8·6
8·59	9·57	3·54	8·23	11·42		odj. Gänserndorf I, I i 3 (Restauracya) . przyj.	5·56	8·25	2·20	5·24	8·1
9·9*	10·10	4·4*	8·36	11·55	41	„ Oberweiden przystanek . odj.	5·44	8·14	2·10*	5·13	7·50
9·20	10·23	4·15	8·49	12·7	50	przyj. Marchegg (Restauracya) . „	5·30	8·1	2·	5·—	7·37
prz. pł.	prz p	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	po poł.	po poł.	wiecz.
9·57	11·10	4·50	9·40	1·—		przyj. Preszburg . odj.	4·31	7·20	1·29	4·9	7·7
12·56	6·—	—	2·37	—		„ Tepla-Trenczyn-Cieplice . „	—	1·35	—	9·—	4·18
2·15	5·34	8·40	—	7·40		„ Budapeszt . „	9·40	—	9·30	9·45	2·—

1 i 3. Wiedeń-Berno (Brünn). 1 i 3.

Pociąg osob. 817 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 831 1. 2 i 3 kl.	Pociąg osob. 25/825 1, 2, 3, kl	Pociąg kur. 7/807 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 815 1, 2, 3, kl.	Pociąg kur. 9/809 1, 2 i 3 kl.	P. kur. 5 / Pociąg osob. 835 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 27/827 1, 2, 3, kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 826/26 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 830/30 1, 2, 3, kl.	Pociąg kur. 810/10 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 816 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 828/28 1, 2, 3, kl.	Pociąg kur. 808/8 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 834 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 818 1, 2, 3, kl.
		rano	rano		po poł.	po poł.	wiecz.			rano	p. poł.	po poł.		w nocy	w nocy		
—	—	6·25	8·—	—	2·10	3·40	6·30	—	Odj. Wiedeń (Rest.) . Przyj.	8·8	11·40	2·35	—	8·58	10·10	—	—
—	—	6·36	—	—	2·19	3·49	6·42	6	Floridsdorf-Donaufeld	7·58	11·30	2·27	—	8·48	—	—	—
—	—	—	—	—	—	—	6·55	14	Süssenbrunn przyst.	7·43	11·16	—	—	8·33	—	—	—
—	—	6·54	—	—	—	—	7·4	19	Wagram	7·34	11·8	—	—	8·24	—	—	—
—	—	7·10	8·32	—	2·44	4·16	7·21	32	przyj. Gänserndorf 2 (Rest.) odj.	7·16	10 51	1·59	—	8·6	9·37	—	—
—	—	7·14	8·34	—	2·46	4·19	7·26		odj. Gänserndorf 2 (Rest.) przyj.	7·11	10·45	1·57	—	7·58	9·35	—	—
—	—	7·26	—	—	—	—	7·39	40	Angern	6·59	10·33	—	—	7·46	—	—	—
—	—	7·33	—	—	—	—	7·47	44	Stillfried przystanek	6·52	10·25	—	—	7·39	—	—	—
—	—	7·44	—	—	—	4·40	7·59	51	Dürnkrut (Rest.)	6·42	10·15	—	—	7·29	—	—	—
—	—	7·55	—	—	—	—	8·11	59	przyj. Drösing 15 (Rest.) . odj.	6·29	10·1	—	—	7·16	—	—	—
—	—	7·56	—	—	—	—	8·12		odj. Drösing 15 (Rest) . przyj.	6·28	9·59	—	—	7·15	—	—	—
—	—	8·6	—	—	—	4 58	8·23	65	Hohenau	6·19	9·50	1·24	—	7·6	—	—	—
—	—	8·14*	—	—	—	—	8·31*	71	Rabensburg str. 43	6·9	9·39	—	—	6·56	—	—	—
—	—	8·23	—	—	—	—	8·40	76	Bernhardsthal (przys.)	6·1	9·30	—	—	6·48	—	—	—
rano	rano	8·34	9·23	prz. p.	3 38	5·18	8·51	84	przyj. Lundenburg I, 4 (R.) odj.	5·49	9·17	1·4	po poł.	6·36	8·44	w nocy	w nocy
3·7	5·43	8·39	9·28	11 50	3·42	5·27	8·56		odj. Lundenburg I, 4 (R.) przyj	5·42	9·7	1·—	3·32	6·25	8·40	9·30	12·24
3·24	5·58	8·54	—	12·5	—	5·42	9·11	95	Kostel	5·28	8·53	—	3·18	6·11	—	9·16	12·10
—	6·5*	—	—	12·13	—	5·49*	—	99	Rakwitz str. Nr. 61 c	—	8·43	—	3·10	—	—	9·3*	—
3·39	6·13	9·6	—	12·21	—	6·—	9·24	103	Saitz (Rest.)	5·16	8·36	—	3·2	5·58	—	8·57	11·55
3·50	6·22	9·15	—	12·35	—	6·10	9·33	109	Auspitz	5·5	8·26	—	2·52	5·45	—	8·44	11·43
3·57	6·29	—	—	12·42	—	6·17	—	112	Poppitz str. N. 70 c	—	8·19	—	2·45	—	—	8·35	11·35
4·4	6·36	—	—	12·49	—	6·24	—	115	Pausram str. N. 72 c	—	8·12	—	2·38	—	—	8·28	11·28
4·15	6·45	9·30	—	12·58	—	6·34	9·49	118	Branowitz	4·51	8·5	—	2·31	5·30	—	8·22	11·21
4·25	6·54	—	—	1·7	—	6·44	—	124	Schabschitz st. N. 78 c	—	7·54	—	2·20	—	—	8·8*	11·9
4·36	7·1	9·43	10·10*	1·13	4·27	6·52	10·2	126	Rohrbach-Seelowitz	4·37	7·49	12·15	2·14	5·15	—	8·4	11·3
4·42	7·7	—	—	1·19	—	6·57*	—	129	Woikowitz st. N. 81 c	—	7·42	—	2·8	—	—	7·39	10·54
4·51	7·14	9·53	—	1·26	—	7·5	10·11	132	Raigern	4·26	7·35	—	2·1	5·4	—	7·32	10·47
5·3	7·25	10·2	—	1·35	—	7·15	10·20	137	Mödritz	4·17	7·26	—	1·52	4·54	—	7 20	10·37
5·14	7·34	10·13	—	1·41	—	7·24	10·28	141	Ober-Gerspitz	4·10	7·18	--	1·45	4·46	—	7·8	10·29
5·21	7·41	10·20	10·32	1·51	4·50	7·31	10·35	144	przyj. Berno [Brünn] 6 (Rest.) odj.	4·2	7·10	11·52	1·36	4·33	7·38	7·—	10·20
rano	rano	prz. p.	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	wiecz.	w nocy
—	—	1·17	1 17	—	6·25	9 40	—		przyj. Butschowitz . odj.	—	—	8·38	—	—	3·22	3·22	—
—	8·44	1·3	1·3	—	6·52	—	12·32		„ Segen Gottes . „	—	5·10	7·49	—	3·24	—	—	—
—	—	1·27	1·27	—	6·37	—	—		„ Tischnowitz . „	—	—	—	—	1·50	—	—	7·15
—	—	6·30	2·56	—	9·20		6·55		„ Praga . „	7.45	—	7·30	8·—	11·35	3·16	—	—
—	—	4·36	7·50	—	4·36	— / 11·17	3·37		„ Karlsbad . „	10·50	—	11 51	—	6·50	—	—	—
—	—	6·44	9.18	—	6·44	— / 12·47	5·42		„ Franzensbad . „	8·49	—	9·35	—	5·13	—	—	—
—	—	11·12	5·54	—	4 45	— / —	11·55		„ Teplitz . „	2·39	—	11·50	—	8·1	12·15	—	—
—	—	2·55	6·58	—	2·55	— / —	1·32		„ Drezno Altstadt . „	12·45	—	1·20	—	7·5	11·20	—	—
—	—	—	—	—	—	— / —	6·31		„ Berlin przez Zossen . „	—	—	—	—	—	8·—	—	—
—	—	7·56	10·50	—	7·56	— / --	7·3		„ Berlin przez Röderau . „	6·50	—	9·35	—	—	—	—	—
—	—	12·50	2·57	—	12·50	— / —	2·57		„ Hamburg przez Berlin . „	11.—	—	4·30	—	—	11·—	—	—
—	—	5·50	9·25	—	5·50	— / —	5·23		„ Lipsk . „	8·35	—	10·17	—	—	8·35	—	—
—	—	9·5	11·51	—	9·5	— / —	8·30		„ Magdeburg . „	5·55	—	6·50	—	—	5·55	—	—
—	—	3·55	5·25	—	3·55	— / —	2·57		„ Hamburg przez Wittemb. „	11·—	—	12 35	—	—	11·—	—	—
—	—	8·20	6·52	—	8·20	— / —	9·8		„ Amsterdam via Hannover „	6 19	—	—	—	—	6·19	—	—
—	—	8·57	7·45	—	8 57	— / —	10·10		„ Haag via Hannover . „	5·28	—	—	—	—	5·28	—	—
—	—	8·52	7·34	—	8 52	— / —	9·59		„ Rotterdam via Hannover „	5 31	—	—	—	—	5·31	—	—

4. Lundenburg-Zellerndorf. 4.

Pociąg mięsz. 623 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 625 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 639 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 617 1. 2. 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg mięsz. 626 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 616 1. 2. 3 kl.	Pociąg mięsz. 632 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 618 1. 2. 3 kl.
w nocy	prz. pł.	po poł.	w nocy			rano	po poł.	wiecz.	w nocy
3·—	9·35	3·50	10·18	—	Odj. Lundenburg I, I i 3 (Restauracya) . przyj.	5·28	2·14	7·52	11·20
3·31	10·11	4·17	10·55	13	Feldsberg	5·1	1·47	7·26	10·56
3·43	10·22	4·28	11·6	18	Voitelsbrunn strażnik Nr. 63 f.	4·42	1·32	7·15	10·45
4·9	11·2	4·47	11·36	24	Nikolsburg	4·28	1·18	7·1	10·33
4·22	11·15	4·59	11·49	30	Bratelsbrunn strażnik Nr. 72 f.	3.57	12·52	6·42	10·14
4·34	11·26	5·10	12·—	35	przyj. Neusiedl-Dürnholz 5 (Restauracya) . odj.	3·45	12·40	6·30	10·3
4·49	1·35	po poł.	w nocy		odj. Neusiedl-Dürnholz 5 (Restauracya) . przyj.	rano	12·22	wiecz.	9 52
5·41	2·30	—	—	51	Laa	—	11·38	—	9·15
6·11	3·1	—	—	58	Pernhofen-Wulzeshofen	—	11·11	—	8·50
6·24	3·14	—	—	61	Zwingendorf strażnik Nr. 93 f.	—	10·52	—	8·29
6·46	3·41	—	—	66	Kadolz-Mailberg	—	10·36	—	8·15
7·3	3·58	—	—	71	Hadres-Markersdorf przystanek	—	10·14	—	7·56
7·26	4·26	—	—	76	Haugsdorf	—	9·57	—	7·41
7·40	4·40	—	—	79	Pernersdorf-Pfaffendorf przystanek	—	9·37	—	7·24
7·55	4·55	—	—	84	przyj. Zellerndorf (Restauracya) . odj.	—	9·20	—	7·10
rano	po poł.	—	—				po poł.		wiecz.
9·46	7·49	—	—		przyj. Znaim . odj.	—	7·19	—	4·52
10·45	8·8	—	—		„ Wieden Oe. N. W. B. „	—	6 28	—	4·39
9·49	8·27	—	—		„ Sigmundsherberg-Horn „	—	7·14	—	4·31
12·55	2·42	—	—		„ Budziejowice „	—	2·49	—	—
5·16	9·55	—	—		„ Marienbad „	—	10·21	—	—

5. Neusiedl-Dürnholz — Grussbach-Schönau. 5.

Pociąg mięszany 725 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięszany 739 1, 2, 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg mięszany 716 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięszany 732 1, 2, 3 kl.
po połud.	po połud.			po połud.	wieczór
1·15	5·20	—	Odjazd Neusiedl-Dürnholz 4 (Restauracya) . Przyjazd	12·1	6 20
1·44	5·38	9	Przyjazd Grussbach-Schönau (Restauracya) . Odjazd	11·35	6·3
—	7·25		przyj. Znaim	—	4·50

6. Berno (Brünn) - Przerów (Prerau). 6.

Pociąg osob. 917 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 925 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 919 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 927 1. 2. 3 kl.	Kilom.	STACYE	Pociąg osob. 930 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 920 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 928 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 918 1. 2. 3 kl.
—	4·26	—	6·19		odj. Iglau . przyj.	12·5	6·14	1·14	—
—	5·15	12·45	6·58		„ Okrzyszko . „	11·20	4·41	9·31	—
—	5·5	12·35	6·15		„ Gr. Meseritsch . „	11·23	4·30	9·33	—
—	—	1·50	7·15		„ Tischnowitz . „	—	1·27	6·37	—
rano	prz. pł.	w nocy	w nocy			rano	prz. pł.	po poł.	w nocy
6·—	11·12	6·—	10·51	—	odj. Berno [Brünn] I i 3 (Restauracya) . Przyj.	5·59	9·16	4·2	9·50
6·11	11·23	6·11	11·1*	7	Nenowitz przystanek	5·49	9·6	3·52	9·40
6·18	11·30	6·18	11·8	9	Chirlitz-Turas	5·42	9·—	3·46	9·34
6·29	11·41	6·29	11·19	16	Sokolnitz (Restauracya)	5·29	8·47	3·33	9·21
6·43	11·55	6·44	11·33	25	Krzenowitz (Restauracya)	5·16	8·35	3·21	9·8
6·52	12·4	6·53	11·42	29	Holubitz	5·8	8·27	3·13	8·59
7·—	12·12	7·2	11·50	33	Rausnitz-Slawikowitz (Restauracya)	5·1	8·20	3·6	8·52
7·15	12·27	7·17	12·5	41	Lultsch przystanek	4·49	8·8	2·55	8·38
7·27	12·39	7·30	12·16	47	Wischau (Restauracya)	4·37	7·56	2·43	8·25
7·40	12·51	7·43	12·28	56	Eywanowitz (Restauracya)	4·22	7·41	2·28	8·6
7·49	1·—	7·52	12·37	63	przyj. Nezamislitz 7 (Restauracya) . odj.	4·10	7·28	2·16	7·53
7·55	1·10	8·10	12·41		odj. Nezamislitz 7 (Restauracya) . przyj.	4·6	7·14	2·9	7·46
8·3	1·18	8·18	12·48*	67	„ Niemtschitz strażnik Nr. 58 a . odj.	3·59	7·7	2·2	7·39
8·12	1·27	8·27	12·57	74	przyj. Kojetein 10 (Restauracya) . „	3 48	6 56	1·51	7·28
8·15	1·30	8·31	12·59		odj. Kojetein 10 (Restauracya) . przyj.	3·46	6·52	1·48	7·24
8·24	1·40	8·40	1·8	79	Chropin	3·38	6·44	1·41	7·16
8·33	1·49*	8·49	—	85	Weżek-Bochorz strażnik Nr 73 a.	3·29	6·34	1·31	7·7
8·42	1·58	8·58	1·24	90	przyj. Przerów [Prerau] I, 8 (Restauracya) . odj.	3·20	6·25	1·22	6·58
rano	po poł.	wiecz.	w nocy			rano	rano	po poł.	wiecz.

7. Nezamislitz-Sternberg. 7.

Pociąg osob. 1027 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1023 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1017 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1025 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1019 1. 2. 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 1020 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1028 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1018 1. 2. 3 kl.	Pociąg osob. 1024 1. 2. 3 kl.
rano	rano	rano	po poł.	wiecz.				po poł.	wiecz.	w nocy
—	—	8·3	2·20	8·4	—	Odj. Nezamislitz 6 (Restauracya) . Przyj.	7·20	12·55	7·36	—
—	—	8·16	2·32*	8·17	7	Pivin str. Nr. 60	7·10	12·44	7·26	—
—	—	8 22	2·38	8·23	10	Czelczic str. Nr. 62	6·2	12·35	7·18	—
—	—	8·30	2·46	8·31	14	Bedihost	6·54	12·27	7·10	—
—	—	8·38	2·54	8·39	19	przyj. Prossnitz (Restauracya) . odj.	6·46	12·18	7·2	—
—	—	—	10·12	—		przyj. Triebitz . odj.	—	—	2·55	—
—	—	3·50	—	2·55		odj. Triebitz . przyj.	—	—	—	—
—	6·15	8·42	2·57	8·43		odj. Prossnitz (Restauracya) . przyj.	6·43	12·13	6·57	11·36
—	6·33	8·54	3·9	8·55	27	Wrbatek	6·32	12·1	6·46	11·22
—	6·44	9·4	3·18*	9·4	31	Blatze str. Nr 79	6 23	11·51	6·37	11·11
—	6·52	9 11	3·25	9·11	35	Nimlau strażnik Nr 82	6·15	11·42	6·29	11·1
—	7·1	9·19	3·33	9·19	40	przyj. Ołomuniec 8 (Restauracya) . odj.	6·6	11·32	6·20	10.50
—	11·3	—	8·33	—		przyj. Jägerndorf . odj.	—	7·30	12·23	6·17
—	—	—	6·21	—		„ Kościelec . „	—	7·37	—	—
—	—	7·37	—	—		odj. Kościelec . przyj.	—	—	6·21	—
—	—	—	12·23	6·17		„ Jägerndorf . „	11·3	—	8·33	—
3·50	—	10·—	4·26	10·40		odj. Ołomuniec 8 (Restauracya) . przyj.	5·7	11·17	3·30	9·25
4·5	—	10·13	4·38	10·55	48	Boniowitz przystanek . odj.	4·53	11·6	3·19	9·14
4·19	—	10·24	4·48	11·9	54	przyj. Sternberg (Restauracya) . „	4·40	10·55	3·8	9·3
rano		prz. p.	po poł.	w nocy			rano	prz. pł.	po poł.	w nocy
6·19	—	12·44	6·38	—		przyj. M.-Schönberg . odj.	—	9·—	1·25	7·23
7·5	—	1·57	7·40	—		„ Zöptau . „	—	8·23	—	6·20
7·32	—	1·50	7·45	—		„ Hannsdorf . „	—	7·46	12·25	6·22
9·17	—	3·55	*9·26	—		„ Freiwaldau-Gräfenberg . „	—	*5·46	10·41	4·44
9·4	—	3·11	9·4	—		„ Grulich . „	—	6·30	11·35	5·13

* 1/6 — 30/9

8. Przerów (Prerau) - Ołomuniec. 8.

Pociąg osob. 1117 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1123 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1131 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1115 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1121 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1119 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1125 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1129 1, 2, 3, kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 1124 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1130 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1126 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1122 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1116 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1132 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1128 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1118 1, 2, 3, kl.
w nocy	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			w nocy	rano	rano	po poł.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy
2·12	6·11	9·5	2·23	3·48	5·20	7·45	10·56	—	Odj. **Przerów** [Prerau] **I, 6** (Rest.) . przyj.	1·18	5·49	8·38	12·17	1·50	5·1	6·51	10·21
—	6·21	9·14	2·33	—	5·30	7·56	—	6	Roketnitz str. Nr. 128 d.	—	5·41	8·29	12·8	1·42*	4·52	6·42	10·13*
2·26	6·28	9·21	2·40	4·1	5·37	8·4	11·10	10	Brodek	1·6	5·34	8·22	12·1	1·36	4·45	6·35	10·7
—	6·39	9·31	2·51	—	5·48	8·18	—	16	Grügau str. Nr. 136 d.	—	5·23	8·11	11·50	1·26*	4·35	6·24	—
2·44	6·49	9·40	3·1	4·17	5·58	8·30	11·27	23	przyj. **Ołomuniec 7** (Rest.) . odj.	12·48	5·12	8·—	11·40	1·17	4·25	6·13	9·49
w nocy	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			w nocy	rano	rano	prz. p.	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy
7·15	11·3	—	8·5	8·33	—	—	—		*przyj. Jägerndorf . . . odj.*	—	—	—	7·30	7·30	12·23	—	6·17
—	—	—	6·21	6·21	—	—	—		*„ Kosteletz „*	—	—	—	7·37	7·37	—	—	—
—	—	11·57	5·44	—	11·20	—	1·38		*„ Böhm.-Trübau „*	10·7	—	3·5	—	10·38	—	2·30	—
—	—	2·56	9·20	—	—	5·45	6·55		*„ Praga „*	1·25	—	7·45	—	7·30	—	11·35	—
—	—	5·54	4·45	—	—	8·40	11·55		*„ Teplitz „*	5·45	—	2·39	—	11·50	—	8·1	—
—	—	7·50	4·36	—	—	11·17	3·37		*„ Karlsbad „*	6·50	—	10·50	—	11·51	—	6·50	—
—	—	9·18	6·44	—	—	12·47	5·42		*„ Franz nsbad „*	5·13	—	8·49	—	9·35	—	5·13	—
—	—	9·16	6·40	—	—	12·40	5·37		*„ Eger „*	5·20	—	8·54	—	9·40	—	5·20	—
—	—	10·13	7·54	—	—	1·41	—		*„ Marienbad „*	—	—	7·12	—	8·1	—	—	—

9. Schönbrunn-Opawa (Troppau). 9.

Pociąg osob. 1217 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1223 1, 2, 3 kl	Pociąg osob. 1231 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1219 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1215 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1225 1, 2, 3, kl.	Kilometr	STACYE	Pociąg osob. 1224 1, 2, 3 kl	Pociąg osob. 1226 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1216 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob 1232 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1220 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1218 1, 2, 3, kl.
rano	rano	prz. pł.	po poł.	po poł.	w nocy			w nocy	rano	prz. pł.	po poł.	po poł.	wiecz.
4·37	7·30	11·45	3·10	5·25	9·25	—	Odj. **Schönbrunn I** (Restauracya) . Przyj.	1·4	7·6	9·56	2·21	3·57	8·11
4·48	7·41	11·57	3·21	5·36	9·37	8	Dielhau przystanek	12·53	6·55	9·45	2·10	3·46	8.—
4·59	7·52	12·9	3·33	5·46	9·49	15	Freiheitau	12·42	6·45	9·35	2·—	3·36	7·50
5·10	8·3	12·21	3·44	5·56	10·1	21	Oppahof-Stettin przystanek	12·31	6·35	9·25	1·50	3·23	7·40
5·17	8·10	12·28	3·51	6·3	10·8	24	Komorau przystanek	12·24	6·28	9·18	1·43	3·16	7·33
5·25	8·18	12·37	3·59	6·11	10·17	29	przyj. **Opawa** [Troppau] (Restauracya) . odj.	12·15	6·20	9·10	1·35	3·8	7·25
rano	rano	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy			w nocy	rano	prz. pł.	po poł.	po poł.	wiecz.
7·20	12·10	2·17	6·7	8·25	—		*przyj. Jägerndorf . . . odj.*	8·43	—	7·31	11·17	1·2	—

10. Kojetein-Bielsk. 10.

Pociąg osob. 2217	Pociąg osob. 2221	Pociąg osob. 2231	Pociąg osob. 2227	Pociąg osob. 2233	Pociąg osob 2215	Pociąg osob. 2225	Pociąg osob. 2235	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 2230	Pociąg osob. 2234	Pociąg osob. 2216	Pociąg osob. 2228	Pociąg osob. 2232	Pociąg osob. 2222	Pociąg osob. 2218
		rano			po poł.		wiecz.				rano	rano		po poł.		wiecz.
—	—	8·25	—	—	2·21	—	8·36	—	Odj. **Kojetein 6** (Restauracya) . Przyj.	—	6·47	1·48	—	7·17	—	—
—	—	8·33	—	—	2·32	—	8·46	4	Bezmirau przystanek	—	6·38	1·31	—	7·10	—	—
—	—	8·39	—	—	2·38	—	8·53	6	Postoupek przystanek	—	6·31	1·25	—	7·4	—	—
rano	rano	8·47	po poł.	—	2·46	wiecz.	9·3	10	przyj. **Kromieryż 18** (Restauracya) . odj.	rano	6·20	1·16	po poł.	6·53	wiecz.	9·55
4·20	6·—	8·55	12·14	2·—	2·49	6·47	w nocy		odj. **Kromieryż 18** (Restauracya) . przyj.	7·3	rano	1·13	3·35	5·58	7·41	9·42
4·33	6·21	9·8	12·35	2·21	3·2	7·4		17	przyj. **Hullein I** (Restaur.) . odj.	6·45	—	1·—	3·18	5·45	7·20	9·28
4·40	rano	9·14	1·—	—	3·20	7·19			odj. **Hullein I** (Restaur.) . przyj.	6·30	—	12·42	2·15	5·25	wiecz.	9·21
4·48		9·42	1·16	—	3·28	7·29		21	Stiebebitz przystanek	6·22	—	12·35	2·7	5·18		9·15
4·54		9·48	1·23	—	3·34	7·35		22	Vschetul przystanek	6·16	—	12·29	2·1	5·12		9·9
5·1		9·54	1·30	—	3·40	7·42		25	Holleschau (Restauracya)	6·9	—	12·23	1·54	5·6		9·—
5·10		10·3	po poł.	—	3·49	7·54		30	Dobrotitz przystanek	5·59	—	12·14	—	4·57		8·52
5·19		10·12	przyj.	—	3·58	8·6		32	Hlinsko p./H.	5·50	—	12·6	—	4·49		8·44
5·26		10·24	—	—	4·6	8·17		36	Bistritz p./H.	5·40	—	11·58	—	4·41		8·29
5·49		10·40	—	—	4·30	wiecz.		43	Przikas Oslczko	rano	—	11·43	—	4·26		8·19
5·59		10·50	—	—	4·40	przyj.		47	Rajnochowitz (przystanek)	—	—	11·33	—	4·13		8·13
6·6		10·56	—	—	4·47			49	Kunowitz-Louczka	—	—	11·27	—	4·7		7·58
6·18		11·11	—	—	5·1			56	Branek	—	—	11·12	—	3·52		7·47
6·28		11·20	—	—	5·10			61	przyj. **W.-Meseritsch 17** . odj.	—	—	11·1	—	3·41		7·44
6·31		11·23	—	—	5·14				odj. **W.-Meseritsch 17** . przyj.	—	—	10·59	—	3·35		7·41
6·34		11·25	—	—	5·17			62	przyj. **Krasna 17** (Restauracya) . odj.	—	—	10·56	—	3·32		7·35
6·40		11·28	—	—	5·24				odj. **Krasna 17** (Restauracya) . przyj.	—	—	10·50	—	3·26		7·22
6·58		11·46	—	—	5·37			70	przyj. **Hotzendorf 19** (Rest.) . odj.	—	—	10·38	—	3·18		7·20
7·2		11·48	—	—	5·42				odj. **Hotzendorf 19** (Rest.) . przyj.	—	—	10·36	—	3·8		7·5
7·18		12·4	—	—	5·58			79	Wernsdorf	—	—	10·22	—	2·52		6·48
7·37		12·22	—	—	6·17			87	Frankstadt p./R.	—	—	10·7	—	2·34		6·34
7·52	P. osob. 2219	12·37	—	—	6·33			90	Gr.-Kuntschitz przystanek	—	—	9·54	—	2·16	P. osob. 2220	6·13
8·8	1, 2, 3 kl.	12·52	—	—	6·48			96	Friedland	—	—	9·36	—	1·55	1, 2, 3 kl.	6·—
8·21		1·5	—	—	7·1			102	Baschka	—	—	9·24	—	1·38		5·52
8·28	rano	1·12	—	—	7·8			106	przyj. **Frydek-Mistek 22** (Restauracya) . odj.	—	—	9·17	—	1·30	w nocy	5·38
8·49	4·30	1·21	—	—	7·19				odj. **Frydek-Mistek 22** (Restauracya) . przyj.	—	—	9·9	—	1·20	10·28	5·28
9·2	4·41	1·32	—	—	7·29			117	Dobra	—	—	9·—	—	1·—	10·14	5·11
9·21	4·58	1·51	—	—	7·49			127	Gnojnik	—	—	8·43	—	12·53	9·55	5·4
9·28	5·4	1·58	—	—	7·56			130	Trzecież strażnica Nr 92	—	—	8·37	—	12·46	9·48	4·51
9·34	5·14	2·9	—	—	8·7			135	Ropica	—	—	8·26	—	12·33	9·37	4·42
9·47	5·21	2·17	—	—	8·15			139	przyj. **Cieszyn** (Restauracya) . odj.	—	—	8·18	—	12·24	9·29	
12·51	8·—	3·10	—	—	10·8				*przyj. Jablunkau . . . odj.*	—	—	7·33	—	11·25	5·15	4·—
3·—	—	—	—	—	—				*„ Ruttka „*	—	—	4·56	—	—	—	2·10
1·58	6·45	5·25	—	—	12·35				*„ Bogum n (Oderberg) „*	—	—	5·15	—	11·20	8·—	12·30
—	2·32	10·8	—	—	5·45				*„ Wrocław „*	—	—	—	—	6·45	4·15	—
—	9·53	6·45	—	—	12·15				*odj. Wrocław . . . przyj.*	—	—	2·32	—	—	—	10·8
5·15	1·20	12·30	—	—	8·15				*„ Bogumin (Oderberg) „*	—	—	9·20	—	1·58	12·35	5·25
4·56	—	—	—	—	—				*„ Ruttka „*	—	—	—	—	3·—	—	10·40
7·33	—	11·25	—	—	5·15				*„ Jablunkau „*	—	—	—	—	12·51	10·8	8·12
9·52	5·40	2·31	—	—	8·22	—	—		odj. **Cieszyn** (Restauracya) . przyj.	—	—	8·3	—	11·40	9·18	4·15
10·1	5·47	2·39	—	—	8·30	—	—	141	Cieszyn-Bobrówka (przystanek)	—	—	7·57	—	11·34	9·9	4·9
10·20	5·59	2·59	—	—	8·50	—	—	151	przyj. **Goleszów 20** (Restauracya) . odj.	—	—	7·46	—	11·14	8·54	3·51
10·23	6·7	3·1	—	—	8·53	—	—		odj. **Goleszów 20** (Restaur.) . przyj.	—	—	7·41	—	11·12	8·52	3·49
10·35	6·18	3·14	—	—	9·5	—	—	155	Kiczyce	—	—	7·33	—	11·—	8·40	3·38
10·49	6·30	3·29	—	—	9·16	—	—	161	Pogórz	—	—	7·23	—	10·50	8·32	3·28
11·—	6·40	3·40	—	—	9·27	—	—	165	Grodziec	—	—	7·4	—	10·40	8·24	3·19
11·10	6·51	3·50	—	—	9·38	—	—	169	Jaworze	—	—	6·55	—	10·31	8·16	3·10
11·18	6·59	3·58	—	—	9·46	—	—	173	Wapiennica	—	—	6·43	—	10·23	8·8	3·2
11·33	7·12	4·13	—	—	10·—	—	—	180	przyj. **Bielsk II, 21** (Restauracya) . odj.	—	—	6·25	—	10·5	7·52	2·45
prz. p.	rano	po poł.			w nocy							rano		prz. p.	wiecz.	po poł.

11. Dziedzice-Zywiec-Zabłocie. 11.

Pociąg osob. 1323 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1327 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1317 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1331 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1315 1, 2, 3, kl.	Kilom.	STACYE	Pociąg osob. 1326 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1316 1, 2, 3, kl,	Pociąg osob. 1332 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1318 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1324 1, 2, 3, kl.
—	—	12·—	6 45	12·15		*odj. Wrocław via Katowice . . . przyj.*	2·32	6·5	9·3	—	—
—	—	5·28	9·45	4·48		*„ Bytom „*	9·22	2·11	5·4	10·58	—
rano	rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.			rano	rano	po poł.	po poł.	w nocy
5·5	7·2	9·5	2·12	7·26	—	Odj. **Dziedzice I** (Restauracya) . Przyj.	6·38	7·57	12·25	5·35	11·35
5·30	7·22	9·25	2·32	7·46	12	przyj. **Bielsk 10, 21** (Restauracya) . odj.	6·20	7 39	12·7	5·17	11·15
rano	rano	9·33	2·42	7·56		odj. **Bielsk 10, 21** (Restauracya) . przyj.	6·2	rano	12·57	5·5	w nocy
—	—	9·49	2·58	8·12	20	Wilkowice-Bystra str. Nr 255 g.	5·49	—	11·44	4·52	—
—	—	10·—	3·9	8·23	25	Łodygowice	5·37	—	11·32	4·40	—
—	—	10 11	3·20	8·34	32	przyj. **Żywiec-Zabłocie** (Restauracya) . odj.	5·25	—	11·20	4·28	—
		prz. p.	po poł.	wiecz.			rano		prz. p.	po poł.	
—	—	—	6·10	—		*przyj. Zwardoń . . . odj.*	—	—	9·7	—	—
—	—	11·16	—	8·19		*„ Nowy Zagórz „*	5·20	—	—	3·18	—

12. Trzebinia-Mysłowice. 12.

Pociąg osob. 1433 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1417 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1431 1, 2, 3 kl.	Pociąg kuryer. 1401 1, 2, 3 kl.	Kilom.	STACYE	Pociąg kur. 1402 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1432 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1418 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1434 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1420 1, 2, 3 kl.
rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.			rano	prz. pł.	po poł.	wiecz.	w nocy
6·54	10·55	4·35	8·10	—	Odj. **Trzebinia I** (Restauracya) . Przyj.	6·20	10·32	3·50	7·4	10·44
7·11	11·12	4·55	8·27	11	„ Ciężkowice przystanek . odj.	6·3	10·15	3·31	6·47	—
7·19	11·20	5·5	8·35	16	przyj. **Szczakowa 13** (Restauracya) . „	5·53	10·5	3·20	6·37	10·11
7·50	11·51	5·11	wiecz.		odj. **Szczakowa 13** (Rest.) . przyj.	rano	9·55	2·35	6·25	w nocy
8·11	12·12	5·32	—	29	przyj. **Mysłowice** (Restauracya) . odj.	—	9·35	2·15	6·5	—
rano	po poł.	po poł.					prz. pł.	po poł.	wiecz.	
10·48	1·58	—	—		*przyj. Gliwice . . . odj.*	—	7·55	1·1	4·33	—
2·32	6·5	—	—		*„ Wrocław „*	—	12·—	8·55	12·15	—

13. Szczakowa-Granica. 13.

Pociąg osob. 1533 1, 2, 3, kl.	Pociąg osob. 1517 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1531 2 i 3 kl.	Pociąg osob. 1521 1, 2, 3 kl.	Kilom.	STACYE	Pociąg osob. 1522 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1532 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1524 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 1518 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1534 2 i 3 kl.	Pociąg osob. 1520 1, 2, 3 kl.
rano	prz. p.	po poł.	wiecz.			rano	rano	po poł.	po poł.	wiecz.	w nocy
7·39	11·40	5·25	8·50	—	Odj. **Szczakowa 12** (Restauracya) . Odj.	5·14	8·7	12·22	2·45	6·2	9·36
7·46	11·47	5·33	8·57	3	przyj. **Granica** (Restauracya) . „	5·7	8·—	12·15	2·38	5·54	9·29
6·45	10·20	—	6·10		*przyj. Warszawa . . . odj.*	9·20	—	—	6·—	—	10·45
†8·30	11·30	—	5·50		*„ Petersburg „*	1·30	—	—	3·45	—	†10·—
8·—	8·—	—	11·35		*„ Moskwa „*	6·30	—	—	—	—	10 50
—	—	—	*4·40		*„ Moskwa „*	*12·30	—	—	—	—	—
5·57	3·—	—	—		*„ Iwangród „*	—	—	—	4 10	—	11·53

* Od 13 maja do 12 listopada. † Od 18 maja do 30 września.

14. Kraków-Podgórze-Bonarka. 14.

Pociąg mięsz. 1625 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1633 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1635 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1631 1, 2, 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg mięsz. 1632 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1636 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1634 1, 2, 3 kl.	Pociąg mięsz. 1624 1, 2, 3 kl.
rano	rano	po poł.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.	w nocy
4·40	8·50	2·15	7·5	—	Odj. **Kraków I** (Restauracya) . Przyj.	6·5	10·37	4·15	9 22
4·55	9·5	2·30	7·20	5	„ Zwierzyniec przystanek . odj.	5·51	10·23	4·1	9·8
5·8	9·18	2·43	7·33	8	przyj. **Podgórze-Bonarka** . „	5·38	10·10	3·48	8·55
rano	prz. p.	po poł.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.	wiecz.
5·46	9·56	3·23	8·14		*przyj. Skawina . . . odj.*	5·2	9·31	3·10	8·9
—	10·56	—	9·14		*„ Kalwarya „*	4·8	6·57	2·11	—
—	11·16	—	8 19		*„ Nowy Zagórz „*	5·20	—	3·18	—

15. Drösing-Zistersdorf. 15.

Pociągi mięszane 2921	2915	2927	Kilom.	STACYE	Pociągi mięszane 2926	2930	2928
II., III. klasa					II., III. klasa		
rano	prz. p.	wiecz.			rano	prz. p.	wiecz.
6·50	10·10	8·15	—	Odj. **Drösing I, I i 3** (Restauracya) . przyj.	6·21	9·31	7·6
7·3	10·23	8·28	4	Ringelsdorf przystanek	6·11	9·21	6·56
7·9	10·29	8·34	5	Nieder-Absdorf przystanek	6·4	9·14	6·49
7·17	10·37	8·42	7	Eichhorn przystanek	5·56	9·6	6·41
7·33	10·53	8·58	12	przyj. **Zistersdorf** . odj.	5·40	8·50	6·25
rano	prz. p.	w nocy			rano	rano	wiecz.

16. Rohatetz-Strassnitz. 16.

Pociągi mięszane 3018	3020	3016	Kilom.	STACYE	Pociągi mięszane 3015	3025	3017
II., III. klasa					II., III. klasa		
rano	prz. p	wiecz			prz. p.	po poł	wiecz.
6·45	11·22	6·5	—	Odj. **Rohatetz I** . Przyj.	10·29	3·47	8·28
7·5	11·42	6·25	6	„ Sudomierzitz-Petrau . „	10·9	3·27	8·8
7.15	11 52	6·35	8	„ Petrau przystanek . „	9 59	3 17	7 58
7·28	12·5	6·48	12	przyj. **Strassnitz** . odj.	9·45	3·3	7·44
rano	po poł.	wiecz.			prz. p.	po poł.	wiecz.
—	12·49	—		*przyj. Wessely n/M. . . . odj.*	8·40	—	—

17. Weisskirchen-Wsetin. 17.

Pociągi mięszane 2624	2626	2632	Kilom.	STACYE	Pociągi mięszane 2631	2615	2625
II., III. kl.					II., III. klasa		
rano	prz. p.	po poł.			rano	po poł.	wiecz
5·5	9·16	4·40	—	Odj. **Weisskirchen I** (Restauracya) . Przyj.	8·9	12·21	7·43
5·17	9·28	4·52	4	Weisskirchen miasto	7·58	12·10	7·32
5·22*	9 33*	4·57*	6	Cieplice n. Beczwą przystanek	7·51*	12·4*	7·26*
5·31	9·42	5·6	7	Czernotin-Keltsch	7 47	12·—	7·22
5·37*	9·48*	5·12*	9	Czernotin przystanek	7·35*	11·49*	7·10*
5·51	10·2	5·26*	13	Milotitz	7·22	11·36	6·57
6·—	10·11	5·34	16	Hustopetsch	7·14	11·28	6·49
6·16	10·27	5·50	21	Löschna-Lhotka	6·57	11 11	6·32
6·27	10·38	6·1	25	przyj. **Krasna 10** (Restauracya) . odj.	6·45	10·59	6·20
6·55	11·34	7·50		odj. **Krasna 10** (Restauracya) . przyj.	6·22	10·43	5·7
6·59	11·38	7·54	27	przyj. **Wall.-Meseritsch 10** . odj.	6·18	10·39	5·3
7·3	11·48	7·58		odj. **Wall. Meseritsch 10** . przyj.	6·12	10·33	4·57
7·23	12·8	8·18	34	Rauczka	5·54	10·15	4·39
7·38	12·23	8·33	39	Jablunka	5.39	9 59	4·23
7·55	12·40	8·50	46	przyj. **Wsetin** . odj.	5·20	9·40	4·4
rano	po poł.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.

18. Kromieryż-Zborowice. 18.

Pociągi mięszane 2531	2515	Kilom.	STACYE	Pociągi mięszane 2516	2532
I., II., III klasa				I., II, III kl.	
prz. p.	po poł.			po poł.	wiecz.
9·—	3·43	—	Odj. **Kromieryż 10** (Restauracya) . Przyj.	12·4	6·37
9·8*	3·51*	3	Kotojed przystanek	11·55	6·28
9·21	4·4	6	Jarohnowitz przystanek	11·43	6·16
9·30	4·13	8	Scheleschowitz przystanek	11·34	6·7
9·53	4·36	13	Zdounek	11·16	5 49
10·14	4·57	17	przyj. **Zborowice** . odj.	10·55	5·28
prz. p.	po poł			prz. p	po poł.

19. Hotzendorf-Neutitschein. 19.

Pociągi mięszane 2817	2831	2815	Kilometr.	STACYE	Pociągi mięszane 2820	2816	2818
II., III. kl.					II., III. klasa		
rano	prz. p.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł.
7·20	11·55	7·30	—	Odj. **Hotzendorf 10** (Restauracya) . Przyj.	6·51	10 26	5·34
7·34	12·9	7·44	4	Murk przystanek	6·38	10·13	5·22
7·44	12·19	7·54	6	Stranik-Hotzendorf przystanek	6 22	9·57	5·8
7·55	12 30	8·5	8	Blauendorf przystanek	6·8	9 43	4·55
8·7	12·42	8·17	11	przyj. **Neutitschein** (k. p. C. F.) . odj.	5·55	9·30	4·45
rano	po poł.	wiecz.			rano	prz. p.	po poł

20. Goleszów-Ustroń. 20.

Pociągi mięszane 2719	2717	2731	2715	Kilometr.	STACYE	Pociągi mięszane *2716	†2726	2732	2718	2720
II., III. klasa						II., III. klasa				
rano	prz. p	po poł.	wiecz.			rano	rano	prz. p.	po poł.	wiecz.
7·40	11·22	4·—	9·—	—	Odj. **Goleszów 10** (Restauracya) . Przyj.	5 59	7·19	10·14	2 44	8·39
8·2	11·44	4·22	9·22	6	przyj. **Ustroń** . odj.	5·40	7·—	9·55	2 25	8·20

* Poc. 2716 kursuje tylko w każdą środę, czwar. i piątek. † Poc. 2726 kurs. tylko w każdą niedz., poniedz., wtorek i sobotę.

21. Bielsk-Kalwarya. 21.

Pociąg osob. 2321 2. 3. k.	Pociąg osob. 2319 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2323 2, 3 kl	Pociąg mięsz 2351 2. 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg mięsz. 2352 2, 3 kl	Pociąg osob. 2316 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2318 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2322 2, 3 kl.
	rano	wiecz.					rano	po poł.	
—	7·35	8·—	—	—	Odj. **Bielsk 10, 11** (Restauracya) . Przyj.	—	6·8	2 24	—
—	7·42	8·7	—	2	Biała	—	6·3	2·19	—
—	8·4	8·29	—	9	Kozy	—	5·45	2·1	—
—	8 19	8·44	—	15	Podlasy str. Nr. 4	—	5·23	1·39	—
—	8·28	8·53	—	17	Kenty	przyj.	5·16	1·32	przyj.
rano	8·58	9 23	po poł.	29	Andrychów	rano	4·48	1·4	w nocy
6·—	9·31	9·51	5·8	42	Wadowice	8·28	4·15	12·31	10·8
6·16	9·47	w nocy	5·31	48	Klecza górna	8·9	rano	12·12	9·54
6·40	10·11	przyj.	6·11	58	Kalwarya Zebrzydowska	8 34	—	11·48	9 30
6 44	10·15	—	6·18	59	przyj. **Kalwarya** (Restauracya) . odj.	7·20	—	11·40	9·25
rano	prz. p	—	wiecz.			rano		prz. p.	w nocy
10·37	4·15	—	—		*przyj. Kraków (k. p. C. F.) . . . odj.*	—	—	8·50	7·5
10·52	12·3	—	8 44		*„ Sucha „*	5·58	—	—	5 32
—	11·16	—	18 19		*„ Nowy Zagórz „*	5 20	—	—	—

KOLEJ OSTRAWSKO - FRIEDLANDZKA. 22. M.-Ostrawa-Frydland.

Pociąg osob. 2117 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2131 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2115 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2137 2 i 3 kl.	Kilometr.	STACYE	Pociąg osob. 2126 2 i 3 kl.	Pociąg mięsz. 2245 1, 2, 3 kl	Pociąg osob. 2116 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2132 1, 2, 3, kl	Pociąg osob. 2118 1, 2, 3. kl.
rano	prz. pł.	po poł.	wiecz			rano		prz pł.	po poł	wiecz.
5·—	12·10	4·55	8 50	—	Odj. **M. Ostrawa I** (Restauracya) . Przyj.	6·51	—	10·11	2·17	8·1
5·7	12·19	5·2	9·—	4	Ostrawa-Witkowice (Restaur.)	6·45	—	10·5	2·9	7·55
5·18	12·30	5·13	9 14	8	Kunzendorf	6 32	—	9·54	1·57	7·44
5·24	12·36	5·19	9 22	11	Rattimau przystanek	6·24	-	9·48	1·51	7·38
5·33	12·45	5·28	9·35	15	Paskau	6·13	—	9·40	1·43	7·30
5·44	12·56	5·39	9·50	20	Lipina-Karlshütte	6·1	—	9·31	1·34	7·21
5·51	1·3	5·46	10·1	23	przyj. **Frydek-Mistek 10** (Restauracya) odj.	5·52	—	9·24	1·27	7·14
rano	po poł.	po poł.	w nocy			rano	—	prz p	po poł.	wiecz.

Pociąg osob. 2246 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2232 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2218 1, 2, 3 kl.		Kilometr.	STACYE		Pociąg osob. 2217 1, 2, 3 kl.	Pociąg osob. 2231 1, 2, 3 kl	Pociąg osob. 2215 1, 2, 3 kl.
rano	po poł.	po poł.				rano	rano	po poł.	wiecz
5·55	1·30	5·52	—	—	odj. **Frydek-Mistek 10** (Restauracya) przyj.	7·4	8·28	1·12	7·8
6·3	1·38	6·—	—	26	„ Baschka . odj.	6·56	8·21	1·5	7·1
6·15	1·51	6·12	—	34	przyj. **Friedland 10** . „	6·40	8·8	12·52	6·48
rano	po poł.	wiecz				rano	rano	po poł.	wiecz

P. 2215, 2217, 2218, 2231 i 2232 linii Friedek-Mistek—Friedland są p. k. P. C. F; p. 2245 i 2246 są p. k. Ostrawsko-Friedland

Kurs wprost przejeżdżających wagonów między:

Trasa	Klasy	Odjazd		Przyjazd	
Wiedniem Suczawą przez Kraków	I. II. III. kl.	odj. z Wiednia	12·—,	przyj. do Wiednia	4 8
Wiedniem-Podwołoczyskami przez Kraków	I. II. III.	„ „ „	10·—,	„ „ „	6 40
		„ „ „	8·10,	„ „ „	7 25
Wiedniem-Brodami przez Kraków	I. II.	„ „ „	10·—,	„ „ „	6 40
Wiedniem-Lwowem przez Kraków	I. II. III.	„ „ „	7·25,	„ „ „	5 5
Wiedniem-Warszawą przez Granicę	I. II.	„ „ „	10·—,	„ „ „	6·40
Wiedniem-Berlinem przez Bogumin (Oderberg)	I. II.	„ „ „	12·—,	„ „ „	6 40
		„ „ „	10·—,	„ „ „	4·8
Wiedniem Opawą (Troppau	I. II.	„ „ „	10·—,	„ „ „	6·40
Wiedniem-Ołomuńcem	I. II. III.	„ „ „	7·25,	„ „ „	5 5
Krakowem Pragą przez Ołomuniec	I. II.	„ „ Krakowa	3 05,	„ „ Krakowa	6 45
Wiedniem-Budapesztem przez Gänserndorf	I. II.	„ „ Wiednia	3 15,	„ „ Wiednia	3·—
Wiedniem-Budapesztem przez Gäserndorf	I. II. III.	„ „ „	9 5,	„ „ „	7·6
		„ „ „	10 50,	„ „ „	6 28
Wiedniem-Vlissingen przez Lundenburg-Berno (Brünn)-Drezno-Hannower-Venlo-Boxtel	I. II.	„ „ „	2 10,	„ „ „	10 10
Wiedniem-Berlinem przez Lundenburg Berno (Brünn)	I. II.	„ „ „	2·10,	„ „ „	2 35
	I. II. III.	„ „ „	8·—,	„ „ „	10·10
Wiedniem-Karlsbadem przez Lundenburg-Berno-Pragę	I. II.	„ „ „	8·—,		—
Wiedniem-Pragą przez Lundenburg-Berno (Brünn)	I. II. III.	„ „ „	6·25,	„ „ Wiednia	8·8
		„ „ „	8·—,	„ „ „	2·35
		„ „ „	2 10,	„ „ „	8·58
		„ „ „	6·30,	„ „ „	10·10
Bernem (Brünn) - Ołomuńcem	I. II. III.	„ „ Berna	6·—,	„ „ Berna	9·16
Nezamislitz - Ziegenhals przez Sternberg	I. II. III.	„ „ Nezamislitz	8·3,	„ „ Nezamislitz	7·36
Ołomuniec-Ziegenhals przez Sternberg	I. II. III.	„ „ Ołomuńca	3 50,	„ „ Ołomuńca	9·25
Przerowem-Wichstadl Lichtenau p. Sternberg (1—30 maja)	I. II. III.	„ „ Przerowa	3·48,	„ „ Przerowa	12·17
Przerowem-Ziegenhals p. Sternb. od 1 czer. do 30 wrześ.	I. II. III.	„ „ „	3·48,	„ „ „	12·17
Przerowem-Eger przez Pragę-Karlsbad	I. II.	„ „ „	2 23,	„ „ „	1 50
Krakowem-Lwowem przez Podgórze-Bonarkę	I. II. III.	„ „ Krakowa	8 50,	„ „ Krakowa	6·5
			—	„ „ „	4·15
Krakowem Chyrowem przez Podgórze-Bonarkę	I. II. III.	„ „ Krakowa	7·5.		—

Uwaga. P. kur. = Pociąg kuryerski; P. osob. = Pociąg osobowy; P. mięsz. = Pociąg mięszany. — Przyst. = Przystanek; str. = strażnica. * pociąg zatrzymuje się tylko dla wysiadania. — Rest. = Restauracya. — Czas jazdy oznaczony jest według zegara środkowej Europy. [illegible]

Wagony z restauracyami kursują pomiędzy **Wiedniem-Pragą-Dreznem** przez Lundenburg-Berno (Brünn) przy pociągach pospiesznych: odjazd z **Wiednia** o godz. 8·—, przyjazd do **Wiednia** o godz. 10·10. — [illegible] **Wiedniem Warszawą** via Granica, odj. z **Wiednia** o godz. 10·—, przyj. do **Wiednia** o godz. 6·40. — Oprócz tego urządzone są miejsca do spania w wagonach I. klasy. [illegible]

Wagony i miejsca do spania. Wagony do spania z coupé I. i II. klasy kursują przy [illegible] przy wszystkich pociągach [illegible]